Nr 394. Kraków, Wtorek 30 Sierpnia 1910. Rok XXIX

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W admin.-Wysyłki: z doręczeniem przesyłką poczt.	28	14	7	2 kor. 70 h.
z dwarazową	32	16	8 kor. 50 h.	3 „ 20
W Państwie Niemieckiem	36	18	9 koron	3 „ —
W innych państwach	42	21	12	4 „ —

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przesyłać się należy wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.434
Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 10 hal.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 9 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscowe: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscowe:** administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoposs i A. Salzmanowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Eklera, ul. Karmelicka 18
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Bessel. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skompilkowany pierwszy raz 40 h. następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Niesłychane bezprawie.

Jak w innych latach, tak i w tym roku nadchodziły i nadchodzą z Prus i Niemiec liczne skargi na krzywdzenie polskich robotników i robotnic z Galicyi, którzy, brakiem pracy wypędzeni z kraju, tam szukać muszą zarobku. Nie wszystkie z tych wieści znajdują należyte echo w prasie galicyjskiej. Wobec bezowocności wszelkich w tym kierunku przez dzienniki wytaczanych rekryminacyj, wobec stereotypowości oświadczeń austryackiego ministerstwa spraw zagranicznych, że o krzywdach takich nic nie wie, że wobec tego nic uczynić nie może — i wobec biernej uległości, z jaką oświadczenia takie przyjmuje polska delegacya, uwaga prasy naszej co do zajść takich jak gdyby osłabła. Ten brak opieki państwa nad wychodźcami naszymi w Niemczech ośmiela tymczasem wyzyskiwaczy pruskich do coraz nowych nadużyć.

Dotychczas wychodźcy nasi padali tam przeważnie ofiarą nieuczciwości i brutalności **prywatnych** przedsiębiorców — władze tamtejsze zaś ograniczały się zwykle tylko do tego, że broniących się przeciw bezprawiu polskich robotników i robotnice bez ceremonii wydalały za granicę. Dziś atoli dowiadujemy się z jednego z najpoważniejszych pism niemieckich o gwałcie, jakiego dopuściły się władze pruskie same, i to gwałtu, w stosunkach międzynarodowych może wprost bezprzykładnego. Polega on na tem, że biedną robotnicę polską z Galicyi **bez wszelkiego powodu więziono tam przez 8 miesięcy.** Łatwo zaś być może, że przebywa ona i dziś jeszcze w więzieniu. Sprawa ta, według korespondencyi, jaką otrzymała „Frankfurter Zeitung", tak się przedstawia:

„W mej ściślejszej ojczyźnie Szlezwiku i Holsztynie panuje w rolnictwie wielki brak żeńskich sił do pracy, zwłaszcza dziewczyn służebnych do gospodarstwa. Wielu rolników zniosło z tego powodu zupełnie chów bydła, inni znów pomagają sobie w ten sposób, że sprowadzają dziewczęta polskie z Galicyi; ci dobrze na tem wychodzą, ponieważ Polki są pracowitemi i chętnemi do pracy robotnicami. I wszystko byłoby w porządku — gdyby nie **rząd pruski.** Jego organa **dopuszczają się bowiem wobec tych robotnic polskich z Galicyi niesłychanych wprost nadużyć,** które przekraczają już miarę cierpliwości nawet najspokojniejszych, najbardziej konserwatywnych ziemian tamtejszych. Z licznych tego rodzaju wypadków przytoczę jeden, najznamienniejszy, najjaskrawszy: Mój wuj, rolnik na wyspie holsztyńskiej Fehmarn, sprowadził sobie, podobnie jak to uczynili inni ziemianie tamtejsi, w listopadzie w r. 1908 służącą z Galicyi, Polkę. Zawarto z nią umowę na 1 rok, a ponieważ wszyscy byli z niej zadowoleni, po upływie tego roku przedłużono kontrakt na rok następny. Nagle atoli, było to dnia 5 stycznia r. b., dziewczynę tę na rozkaz landrata z Eismaru **aresztowano** i osadzono w **areszcie.** Jako przyczynę podano, że nie zastosowała się ona do przepisu, iż wszyscy robotnicy obcokrajowi powinni opuścić terytoryum pruskie z dniem 20 grudnia każdego roku. Wuj mój, jej pracodawca, zwrócił się wówczas do znajomego mu komisarza obwodowego z żądaniem, ażeby ją bezzwłocznie wypuszczono na wolność. Daremnie! Tak samo bezskutecznemi pozostały kroki, podjęte przez niego u samego landrata. Tymczasem mijał miesiąc za miesiącem, a **owa dziewczyna wciąż przebywała w areszcie.** Wreszcie, po upływie **5 miesięcy** jej pracodawca zwrócił się z energicznem podaniem wprost do prezydenta regencyi w Szlezwiku. W podaniu tem domagał się, ażeby, jeżeli już przepisy prawne rzeczywiście nie pozwalają na dalszy pobyt tej dziewczyny w Prusiech, wydalono ją do Austryi. Na to podanie dopiero po dwóch tygodniach nadeszła odpowiedź, że sprawę tę przekazano do dalszego załatwienia landratowi w Eismar. Po upływie dalszych kilku tygodni nadeszło pismo z landratury tej treści, że „**okoliczności prawne nie pozwalają na wypuszczenie dziewczyny z aresztu**". — Gdy opuszczałom rodzinne moje strony — było to w połowie lipca — polska ta dziewczyna jeszcze przebywała w więzieniu, a jak się później dowiedziałem z listu, trzymano ją w areszcie jeszcze w końcu lipca, a więc już od **8 miesięcy.** I za co? za to tylko, że jest obcą poddaną polskiej narodowości! Komentarze tu zbyteczne. Nadmienić jeszcze wypada, że władze sądowe domagają się od jej pracodawcy, ażeby zapłacił za każdy dzień pobytu tej dziewczyny w więzieniu na koszta jej utrzymania 80 fenigów. Ponieważ pracodawca wzbrania się kwotę tę zapłacić (urosła ona tymczasem na 200 marek), ciekawy jestem, w jaki sposób ewentualne jej przymusowe ściągnięcie umotywowane zostanie".

Do tej relacyi korespondenta swego dodaje „Frankfurter Ztg.": „Nie rozumiemy, na jakiej podstawie zarządzono **uwięzienie tej obcopoddanej dziewczyny.** — Ponieważ nie była ona robotnicą sezonową, lecz najętą kontraktowo na cały rok służącą, przepisy o robotnikach sezonowych do niej stosowane być nie mogą. Lecz chociażby nawet uczyniono to na mocy tych przepisów, już dawno nastąpić było powinno wydalenie dziewczyny do jej miejsca pochodzenia. **Sprawa ta wymaga koniecznie wyjaśnienia.**"

Do tego życzenia „Frankfurter Ztg." i my się przyłączamy. Zwracamy na ten wypadek niesłychany uwagę prezydyum **Koła polskiego** i żądamy, ażeby poczyniło odpowiednie kroki w ministerstwie **spraw zagranicznych,** celem zbadania tej sprawy i pociągnięcia do odpowiedzialności dotyczących władz pruskich, urągających w tak brutalny sposób prawom międzynarodowym i prawom obywateli państwa austryackiego zagranicą. Rozchodzi się tu wprawdzie „**tylko**" o los biednej polskiej robotnicy, lecz robotnica ta ma takie samo prawo do opieki państwa, jak wszyscy inni obywatele. Delegacya polska nie może tolerować nadal takich wprost o pomstę wołających gwałtów względem wychodźców z Galicyi, nie może popierać przymierza z państwem, które tak postępuje względem mieszkańców Galicyi. Należy to wreszcie w odpowiedni sposób uprzytomnić austro-węgierskiemu ministerstwu spraw zagranicznych i należy zażądać od niego stanowczego wystąpienia w tej i we wszystkich innych podobnych sprawach. Z dotychczasową biernością w tym kierunku raz wreszcie zerwać należy.

Korespondencya „Nowej Reformy".

Warszawa, 30 sierpnia.

(Nowy zwrot do „trupa w sofie". — Kompetentny interlokutor. — Kilka faktów i uwag z powodu afery Trudnowski-Rybak. — Krótkie wycieczki współpracowników ochrany. — Awangarda p. senatora. — Badanie szkolnictwa. — Projekt gub. łódzkiej. — Dalszy ciąg walki zakulisowej. — Dowcipny sądownik).

Pełna gmatwaniny i niezdarnych poszukiwań śledczych sensacyjna zbrodnia, którą reporterya warszawska ochrzciła tytułem: „trup w sofie", wchodzi od paru dni w całkiem nową fazę. Według ostatniej wersyi, ów tajemniczy trup, znaleziony w sofie, wydobytej przed kilku tygodniami z Warty w okolicy Radomska, nie był bynajmniej ofiarą mordu bandyckiego. I nie był nim również, ani jakiś Wójcikiewicz, ani ziemianin Więckowski, lecz ktoś, pozostający w ścisłym kontakcie z polityczną ochraną policyjną. Wyradza się tedy całkiem uzasadniony domysł, że zagadkowy denat został zgładzony przez jakichś wykonawców wyroku uprzednio wydanego na szpiega, a prawdopodobnie i prowokatora.

Prasie warszawskiej o tej nowej fazie śledztwa co do „trupa w sofie" zabroniono zamieszczać jakichbądź szczegółów, chociaż jest rzeczą pewną, że ajenci ochrany, delegowani do Radomska, sprawą tą gorliwie się zajmują. Wypuszczenie na wolność kilku indywiduów, które były przez miejscowego sędziego śledczego uwięzione, gdy zagadkowy mord uchodził jako uplanowany bandycki rabunek, wymownie potwierdza zwrot prowadzonego śledztwa w odmiennym kierunku. Rozumie się, że polityczny charakter tego mordu osłania obecne śledztwo jeszcze większą tajemniczością. Szerzy się jeno pogłoska, że denat był „grubą rybą" w zakresie szpiclowsko-prowokacyjnym i działał na innym zupełnie terenie z tamtej strony Wisły, a w tutejsze strony miał być przez wykonawców wyroku misternie zwabiony.

Osoba, której zawdzięczam powyżej podaną informacyę, bardzo prawdopodobną, udzieliła mi także kilku szczegółów z powodu zabójstwa Rybaka. Są one dość charakterystyczne, więc je tutaj słowami mego interlokutora powtarzam:

— Mogę pana z całą stanowczością zapewnić — prawił on — że naczelna rada N. Z. R. wielce jest niezadowolona, że Trudnowski przekroczył udzielony mu mandat, przez wykonanie wyroku na terenie krakowskim.

— A przecież Trudnowski na śledztwie pierwiastkowem utrzymywał, że ślepo wykonał dane mu poruczenie.

— Przekona się Pan, gdy nadejdzie rozprawa sądowa, że rada N. Z. R. ani na piśmie, ani ustnie nie upoważniła T. do usunięcia Rybaka w taki sposób, w jaki się to stało. Osoby, na których rozkaz będzie się może T. powoływał, z organizacyi przed kilku miesiącami zostały wyłączone, z powodu swego radykalizmu i braku karności partyjnej.

Interlokutor mój kategorycznie twierdził, że Trudnowski popełnił karygodny pośpiech. Wszystko bowiem było tak ukartowane, że w ciągu najdalej kilku dni Rybak dałby się niewątpliwie zwabić po pewnej miejscowości w okolicach Zawiercia, gdzieby wyrok bez hałasu został wykonany.

Zadałem mojemu wielce kompetentnemu interlokutorowi zasadnicze pytanie, dlaczego właściwie ci, którzy mieli w rękach wszelkie dowody ohydnej działalności Rybaka, nie zwrócili się do policyi austryackiej o wiele wcześniej, dla zdemaskowania podobnego łotra, zwłaszcza, gdy na nim pono ciążył zarzut szpiegostwa politycznego na rzecz Rosyi.

— Ostatni zarzut był tak nikły, że Rybak byłby się wykręcił. Po wydaleniu zaś z granic Austryi, bo toby go z pewnością spotkało, mógł jeszcze spowodować zgubę wielu osób, powiększając i tak długą listę ofiar swego ohydnego rzemiosła.

W końcu mój interlokutor oświadczył, że jakkolwiek postępek Trudnowskiego, a raczej intelektualnych sprawców zabójstwa, którzy nim kierowali, bezwarunkowo zasługuje na potępienie, niemniej tragiczny zgon Rybaka rzucił nie mały popłoch w środowiska dość niestety licznych szpiclów-prowokatorów, operujących nietylko na gruncie galicyjskim, ale włóczących się także po Wiedniu.

Nie powątpiewam ani na chwilę, że wasi krakowscy detektywi posiadają wiele bystrości i rutyny w demaskowaniu różnego rodzaju jegomościów a la Rybak. Ale wydaje mi się, że za mało zwracają uwagi na indywidua przyjeżdżające do Krakowa na dzień lub dwie doby najdłużej, dla pokonferowania z takim lub owakim osobnikiem, przebywającym na miejscu, czy też wezwanym z innego punktu Galicyi. Jestem zaś najdokładniej poinformowany, że różni współpracownicy tajnej ochrany warszawskiej, w rozmaitem przebraniu, symulując ziemian, przemysłowców, handlowców, a czasem literatów lub artystów, odbywają podobne ekskursye z wszelkiem bezpieczeństwem. Mniemam, że na tych turystów „sui generis", jak niemniej na osoby, które ich w numerach hotelowych odwiedzają, lub do Szczakowej, albo tylko do Trzebini na ich spotkanie wyjeżdżają, należałoby w obecnych czasach wzmożonego i bodaj, jak nigdy przedtem, wielce intenzywnego szpiegostwa ze strony reakcyi rosyjskiej, zwracać czujną i baczną uwagę.

Zdemaskowany dokumentnie w opinii całego społeczeństwa polskiego, nie wyłączając nawet i pp. realistów, senator Neudhardt przed zapowiedzianem w połowie września przybyciem, przysłał już dwóch czynowników swej ruchomej kancelaryi, w celu pewnych przygotowań dla mającej się wznowić rewizyi senatorskiej. Jeden z tych panów od kilku dni czyni jakieś wyciągi w kancelaryi okręgu naukowego i konferuje z inspektorem szkół m. Warszawy. Wskazuje to, że Neudhardt zainteresował się sprawami szkolnictwa tutejszego. Czyżby zamierzał wniknąć w różne nieprawidłowości oficyalno-biurokratycznego oświecicielstwa nad Wisłą? Ujawniona dostatecznie dotychczasowa działalność rewizyjna p. senatora budzi raczej obawy, że zamierza on także i w zakresie szkolnym zacisnąć mocniej i tak już dotkliwie operującą śrubę rusyfikacyjną.

Drugi czynownik kancelaryi senatorskiej wyjechał do Łodzi, w celu zebrania na miejscu uzupełniających szczegółów dla poruszonego przez Neudhardta projektu nowej zmiany w ustroju administracyjnym Królestwa. Jak wiadomo, łącznie z utworzeniem wyodrębnionej z Król. Polskiego gub. chełmskiej, ma być skasowaną dotychczasowa gub. siedlecka. Neudhardt występuje z projektem zniesienia jeszcze jednej gubernii, kwoli oszczędności budżetowych, a mianowicie Kaliskiej. Projekt jego polega na tem, aby po przyłączeniu pewnych wykrawków z gub. kaliskiej i piotrkowskiej do warszawskiej, wytworzyć z obu połączonych gubernij nową jednostkę administracyjną np. gub. łódzką.

Jest to gorące pono życzenie bogatych i wpływowych „lodzermenschów" w zamian za niedoszłe „gradonaczalstwo" z osławionym jenerałem Kaznakowem na czele. Wbrew nieprzychylnej temu projektowi opinii Skałona, p. senator gorąco obstaje przy pomyśle gub. łódzkiej, pragnąc, aby odpowiedni wniosek rządowy został przedstawiony Dumie, równocześnie z przyjściem pod obrady wniosku o wyodrębnieniu Chełmszczyzny.

Na każdym kroku coraz plastyczniej występuje ów „p. senator" jako dygnitarz, którego rozległym plenipotencyom podporządkowaną zostaje władza jenerał-gubernatora. Świadomi intryg zakulisowych, sięgających w głąb najbardziej wpływowej kamaryli carskiej, spodziewają się, że ta walka, jaką między sobą prowadzą od pół roku Skałon i Neudhardt, znów się za kilka tygodni ponowi. Wszyscy zaś wróżą, że dni t. zw. „Skałonii", mimo potężnej protekcyi carowej-wdowy, są już policzone. Oczywiście, że dla naszego społeczeństwa zmiana kacyka jenerał-gubernatorskiego, będzie przysłowiowem: „zamienił stryjek na siekierkę kijek".

Krąży tu teraz niezgorsze **bon mot** pewnego liberalniejszego sądownika rosyjskiego, który na jednem z zebrań klubowych wyrzekł do grupy czynowników, licytujących się co do uczuć **istinnoruskiego** nacyonalizmu:

— Tak, moi panowie! My dusim **inorodców,** a nas znów dusi cholera i dżuma.

Polonus.

Międzynarodowy kongres socyalistyczny.

W niedzielę rozpoczął się w Kopenhadze międzynarodowy kongres partyj socyalno-demokratycznych. Bierze w nim udział przeszło dziewięciuset delegatów ze wszystkich krajów Europy, a także z Ameryki i z Azyi. Najsilniejsza liczebnie jest delegacya z Niemiec, licząca 200 członków; austryacką partyę socyalno-demokratyczną reprezentuje tam 155 delegatów. W myśl uchwały międzynarodowego biura socyalistycznego, ażeby prezydyum oddano na tym kongresie socyalistom skandynawskim, wybrano prezesem Duńczyka **Klausena,** wiceprezesami Szweda **Brantinga,** znanego przywódcę zeszłorocznego strajku generalnego, oraz Jeppesena z Norwegii. Pierwsze posiedzenie kongresu zagaił poseł do parlamentu duńskiego Bang dłuższą mową, w której nawoływał głównie do solidarności, która jest i będzie zawsze największą siłą i potęgą międzynarodowej socyalnej demokracyi.

Program obrad kongresu jest bardzo obszerny i obejmuje obok spraw czysto partyjnych także kwestye pod względem ekonomicznym i społecznym bardzo ważne i dla partyi niesocyalistycznych. Jest między niemi również sprawa ściśle **narodowa,** a mianowicie kwestya, do jakiego stopnia wolno ze stanowiska socyalno-demokratycznego tolerować separatyzm narodowy w organizacyach zawodowych? Postawienie tej kwestyi na porządku obrad kongresu spowodowała międzynarodowa **austryacka** komisya związków zawodowych z powodu zatargu

Wychowanie woli.

I.

W ostatnim roku pojawiło się w Galicyi aż dwóch „mistrzów suggestyi", którzy nauczywszy się za granicą kilku „chwytów" suggestywnych, powzięli zamiar przeszczepić i tę gałązeczkę kultury zachodniej na nasz grunt. Młodziutkim adeptem sztuki suggestyi kieruje z początku amatorstwo, chęć imponowania ludziom, wnet przyłącza się do tego chęć zarobku, gdyż naturalnie tego rodzaju studya wykolejają trochę. Daje się więc przedstawienie z podkładem niby naukowym: najpierw odczyt na podstawie przeczytanych kilku lichych podręczników niemieckich, upstrzonych floskułami naukowymi, a potem stereotypowe eksperymenta z podatniejszemi medyami, podczas których nieprzygotowany jeszcze widocznie prelegent zagląda często do skryptu, czy czego nie zapomniał. Odbywa się to zaś pod hasłem propagandy kultu nowych sił ludzkiego ducha; od suggestyi do autosuggestyi krok tylko, a któżby nie chciał opanować woli drugich i woli własnej, w jakiś sposób uboczny, łatwiejszy i wygodniejszy niż zwykłe proste drogi przekonywania drugich i pozyskiwania ich sobie za pomocą przedmiotowych argumentów i zasług lub — gdy chodzi o samego siebie — posuwania się cierpliwego naprzód bez podejrzywania swojego motoru energii o defekta? Do przysłowia: „mundus vult decipi" należy zawsze dodawać: „et decipere".

Wiara w cuda nie wygasa, tylko naturalnie żąda się cudów naukowych. A że w naszej erze wszystko się rozwija i dąży do ostateczności: liberalizm i ultramontanizm, dobrobyt i głód, nauki ścisłe i okkultyzm, — rozwinął się także w kontraście do wzmagającej się powszechnie neurastenii — kult woli. Właściwie istniał on już dawno: jako stoicyzm, jako kontemplacya fakirów, jako asceza chrześcijańska, jako część sztuki dworskiego zachowania się, lecz dopiero w naszych czasach został jak wszystkie inne kulty i nauki uświadomiony i wyodrębniony. Można nawet zauważyć pewne centra, z których się ten ruch odświeżonego kultu woli rozchodzi: amerykańskie, niemieckie i francuskie.

Ruch amerykański ma w sobie najwięcej humbugu, śmiałości — możnaby powiedzieć bezczelności — i fetyszyzmu. Amerykańskość nie oznacza tu zresztą narodowości tylko pewien sposób traktowania rzeczy: „amerykańscy" lekarze woli trafiają się nietylko za oceanem lecz i w Niemczech, w Anglii itd. Cechuje ich absolutna pewność swych metod — każdy ma własną, którą rzekomo po długich próbach wynalazł — traktowanie, swego zawodu jako biznes i zwracanie się do również biznesowskich instynktów swego nabywcy. Któż nie widział w zagranicznych pismach tygodniowych tych ogłoszeń, na których figuruje przedewszystkiem popiersie mężczyzny, pokazującego bicepsy swoje w najpiękniejszym skurczu, o twarzy tak groźnej i okrutnej, jak podrzędni aktorzy wyobrażają sobie Napoleona? Obok znajduje się gorąca zachęta: Powierz mi się pan, zaufaj, uczynię cię panem tajemnych władz, uwolnię cię od wszystkich błędów fizycznych i psychicznych, będziesz tytanem woli, nikt ci się nie oprze, zdobędziesz powodzenie, majątek, mandat, najpiękniejsze kobiety. Potem następuje kilka arcynaiwnych „poświadczeń" i szumny adres: jestto albo „biuro psychologiczne" albo „wydawnictwo dzieł o tajnych siłach" albo też wpleciony jest w to jakiś świeżo ukuty nowy wyraz np. „zoizm". Ciekawy klient na zapytanie otrzymuje szerszy prospekt, w którem mu się obiecuje przysłanie jakiejś słono drogiej broszurki, lub dzieła zeszytowego pod warunkiem, że podpisze jakiś rewers i zobowiąże do zapłacenia wysokiej kary na wypadek, gdyby zdradził tajemnice powierzonej mu „metody". Jestto rzeczywiście finta bardzo pomysłowa i „sugestywna". Z jednej strony bowiem napina się ciekawość klienta i wzbudza się w nim zaufanie: „co też to za doskonały sekret, który musi być otoczony taką tajemnicą" — z drugiej zaś strony zabezpiecza się przeciw publicznej krytyce.

Jako przykład tego rodzaju „systemów", niech posłuży kilka sztuczek z repertuaru p. La Motte Sage, rzekomo znakomitego hipnotyzera nowojorskiego, który usypiał naraz setki ludzi. Poznanie ich zawdzięczam niedyskrecyi pewnego inżyniera, który tajemnie p. Sage nabywał zeszytami i za całość zapłacił blisko 300 kor. Sage zwraca się głównie do kupców, którym chodzi o zdobycie zaufania — klientów. Ślad wpływów Sage'owskich, znać było i w odczycie jednego z naszych domorosłych suggestorów, który naiwnie objawił, że „suggestya gra rolę w kupiectwie". Żaden szczegół postępowania nie może być obojętnym. Np. podawanie ręki jest już sztuką. Należy ją podawać w ten sposób, że z ręki osoby, którą się chce opanować, chwyta się o ile możności część największą, nigdy zaś tylko palce; chwyta się jak najszybciej, aby obrabiane przez nas a nic nie podejrzywające indywidum nie mogło zgiąć palców; potem wstrząsając dłonią jego posuwa się swoją raz do góry i w dół, trzyma się ją parę sekund i cofa się wreszcie swoją dłoń tak, aby palce powoli przesunęły się po płaszczyźnie dłoni naszego medyum, a kciuk po jego pierwszym palcu.

Właściwe ćwiczenia woli aranżuje się w ten sposób, że na 7 karteczkach pisze się wielkiem i pewnem pismem takie zdania, jak: „Moja wola jest silna, nikt nie oprze się memu wpływowi". „Każde moje przedsięwzięcie musi się udać, jestem cały powodzeniem" i co dnia przed spaniem przez 10 minut wpatruję się uporczywie w tę karteczkę, aby myśl na niej zanotowana była naszą ostatnią myślą przed zaśnięciem. Tak robi się przez tydzień, potem się ćwiczenia kombinuje lub powtarza. Ciekawe jest ćwiczenie takie: Napełnia się zwykłą karafkę lub szklankę wodą do dwóch trzecich części, siada się przed nią i przeczytawszy jedną z maksym napisanych na karteczkach, wpatruje się potem nieruchomo przez kilka minut w środek karafki, potem znowu się czyta i znowu patrzy i tak przez pół godziny, choćby się miało aż zasnąć ze zmęczenia. Czasami ma się wydarzać, że ćwiczący się ujrzy w wodzie odbicie kontemplowanej maksymy; jest to znak, że suggestya się utrwala. Szkoda, tylko, że autor nie dodaje jeszcze, że należałoby może potem taką wodę wypić, toby może jeszcze więcej suggestyę utrwaliło, gdyż miałoby się ją w żołądku.

Suggestye przed karafką mogą naturalnie objąć nietylko ogólne maksymy, ale i różne okolicznościowe postanowienia, wypisane na karteczce; jeżeli się zaś chce opętać jakąś osobę, należy wsłupiać się w karafkę intenzywnie, myśląc o tej osobie i wyobrażając sobie jej postać. Tą radą Sage przechodzi właściwie z pola czystej suggestyi na pole telepatyi i miesza obie dziedziny. Fakta telepatyi zaś dotychczas nigdy nie były naukowe stwierdzone, istnieją tylko sporadyczne osobiste spostrzeżenia, nie dające się nigdy skontrolować: tematy do pogawędek w długie noce zimowe, kiedy to się tyle opowiada o duchach, że przysłuchujące się dzieci boją się iść spać.

P. Sage zapewnia, że ćwiczenia jego skutkują już za tydzień, a z pewnością za dwa lub trzy tygodnie. Jeżelibyś jednak nie mógł pewną osobą zawładnąć po upływie tego czasu, to widocznie — pociesza Sage — jej osobisty magnetyzm nie dopasowuje się do twojego. Albo też — dodamy — studyowała ona równocześnie system Sage'a i broni się.

Z innych systemów godnym uwagi jest „zoizm", który polega wyłącznie na gimnastyce oddechu już to samej, już to w połączeniu z ruchami gimnastyki szwedzkiej, bez lub przy pomocy laski. Wynalazcą „zoizmu" ma być jakiś Steele-Makay, jest to jednak właściwie rzecz stara, jak świat, zalecana dziś powszechnie jako środek przeciw neurastenii. Wszakże tak popularny system Muellera („Kwadrans dziennie dla zdrowia!") jest niczem innem, jak połączeniem gimnastyki oddechu z automasażem. Inni „wynalazcy" układają „tablice suggestyjne" przeciw różnym przypadłościom: morfinizmowi, nikotynizmowi, obstrukcyi, migrenie i t. p. Rozpoczynają się one jakąś formułką, którą ma się w myśli wymienić rano podczas przebudzenia, następnie powtarza się podobne formułki tyle a tyle razy za dnia w myśli, półgłośno lub głośno, wzmacnia się następnie suggestyę w sposób emocyonalny: wyobrażając sobie przyjemności, jakie nas czekają po przezwyciężeniu tych przypadłości, i w sposób aktywny: wykonywując początkowe ruchy pożądanej czynności, lub przybierając stosowne do niej miny. Wykorzystanie mimiki wogóle gra w takich systemach znaczną rolę. Wskazówką jest tu stara, bo jeszcze przez Lessinga uczyniona obserwacya, że aktor, wprawiając swą twarz i ciało w ruchy, odpowiadające pewnemu afektowi, na przykład gniewu, dumy, rozpaczy, mimowoli wzbudza w sobie ów afekt i podnieca się. Należy przeto starannie kultywować w sobie symptomy, pozory pożądanych stanów psychicznych, aby powoli te stany osiągnąć; jest to dziedzina, w której niejako skutek rodzi przyczynę. Więc nauczyciele energii zalecają harde trzymanie głowy, wypinanie piersi naprzód, pewne siebie stąpanie i t. p. Niektórzy posuwają się do tego, że radzą ludziom miękkiego charakteru, aby dla ćwiczenia woli raz na dzień bywali szorstkimi, odmawiali krótko prośbom drugich i gwałcili własne zachcianki. Kto się chce odzwyczaić od palenia papierosów, niech, zapaliwszy go, mówi sobie z niezadowoleniem: „Obrzydliwy papieros!" Lub: „Stanowczo nie mogę palić!", „Nie dopalę do końca!", poczem rzuca się niedopalony papieros na ziemię i spluwa, choćby najbardziej smakował.

We wszystkich tych ugarnirowanych przez humbug i chęć zysku „metodach", są naturalnie zdrowe ziarna i nie można powiedzieć, żeby one absolutnie do celu nie prowadziły, zwłaszcza gdy chodzi o ludzi mało inteligentnych którzy

jaki powstał w Czechach między czeskimi a niemieckimi członkami socyalistycznych związków. Czescy socyaliści pragną zachować pewną odrębność narodową, na co nie godzą się Niemcy, którzy, jak się zdaje, pod płaszczykiem internacyonalizmu socyalnej demokracyi dążą i w tej partyi do zapewnienia sobie pewnej hegemonii nad socyalistami innych narodowości Austryi. Sprawa to niemałej wagi — musi bowiem doprowadzić do ostatecznego wyjaśnienia kwestyi narodowościowej w łonie socyalnej demokracyi.

Znaczenie międzynarodowe ma także objęta programem kongresu sprawa imigracyi. I ta sprawa przybrała z biegiem lat charakter bardzo ważny — wprost piekący, i niejednokrotnie już wywoływała gwałtowne zatargi w łonie „międzynarodówki". Rozchodzi się głównie o imigracyę robotników z krajów o niższej do krajów o wyższej kulturze, o wyższym „standard of life" sfer robotniczych i o wyższych zarobkach, w których napływ robotników z mniejszemi potrzebami życiowemi, a tem samem pracujących taniej — obniża zarobki i wytwarza niebezpieczną konkurencyę dla robotników krajowych. Wiadomo, że z tego powodu przychodziło już często nawet do krwawych bójek między robotnikami francuskimi i włoskimi w południowej Francyi. W tym wypadku poruszyła tę sprawę młoda partya socyalno-demokratyczna japońska, która domaga się, ażeby kongres zajął stanowisko wobec wrogiej względem emigrantów japońskich postawy białych robotników w zachodnich stanach Unii amerykańskiej i w Kanadzie.

Kwestya ta była już przedmiotem bardzo poważnego zatargu politycznego między Stanami Zjednoczonemi a Japonią i przed kilku laty groziła nawet z powodu niej wojna między temi mocarstwami. I w tym wypadku będzie miał kongres zadanie bardzo trudne, gdyż na załatwienie takich walk konkurencyjnych formułki o „solidarności proletaryuszów wszystkich narodów" nie wystarczają.

Trzecią ważną, a również bardzo drażliwą sprawą, którą kongres ma zbadać i załatwić, jest kwestya socyalno-demokratycznych organizacyj współdzielczo-spożywczych. W łonie tych organizacyj pojawił się bowiem prąd bardzo silny, zmierzający do większego uniezależnienia ich od politycznych związków partyjnych, do nadania stowarzyszeniom współdzielczo-spożywczym niejako neutralnego charakteru, ponieważ zbyt wyraźna marka partyjna utrudnia nieraz ich rozwój materyalny.

Z innych punktów programowych wymieniamy jeszcze sprawę rozbrojenia i sprawę kary śmierci. Co do tych kwestyj, solidarność międzynarodowa prawdopodobnie nie napotka na trudności.

Wynik obrad tego kongresu wpłynie zapewne w niemałej mierze na dalszy rozwój socyalizmu we wszystkich krajach.

Wzmocnienie floty tureckiej.

Rząd turecki — pisze w jednym z wiedeńskich dzienników nie wymieniony oficer marynarki austryackiej — nabył w Niemczech dwa okręty wojenne klasy „Brandenburg", a mianowicie panceruiki „Kurfürst Friedrich Wilhelm" i „Weissenburg". Znajdują się one już w drodze do Bosforu. Okręty te pochodzą wprawdzie z dawniejszej epoki budownictwa, posiadają jednakże przy pojemności 10.000 ton stosunkowo bardzo silną artyleryę po 6 dział 28 centimetrowych i mają szybkość 16 mil morskich na godzinę — są więc istotnem wzmocnieniem wojennej floty tureckiej, złożonej z małych i starych okrętów. Turcya usiłuje widocznie swoje morskie siły rozwinąć w sposób nowoczesny. Obok owego zakupna zamówiła w Anglii jeden okręt liniowy o pojemności 16.500 ton, tudzież krążownik pancerny o pojemności 10.000 ton, zaś we Włoszech mały krążownik o pojemności 4.000 ton, będzie więc po 3 lub 4 latach rozporządzać wcale pokaźną flotą.

Morska polityka Turcyi znajduje się z jednej strony pod wpływem tej okoliczności, że równie europejskie, jak azyatyckie jej posiadłości leżą nad morzem, z drugiej zaś strony pod wpływem stosunku do sąsiednich państw, z których wysuwają się na plan pierwszy Rosya i Grecya, jako potęgi morskie, aczkolwiek drugiego i trzeciego rzędu. Morze Śródziemne, morze Egiejskie i morze Czarne są dla Turcyi ważnemi drogami, któremi w razie wojny może przewozić wojska z Azyi, będącej dotąd punktem ciężkości tureckich sił zbrojnych. Możliwość takiego przewozu zależy od panowania nad owemi drogami za pomocą własnej floty.

Z tego powodu potrzebuje Turcya silnej floty bez względu na mało-azyatycką sieć kolei, ażeby zgromadzony w Azyi materyał wojskowy zużytkować w Europie. Musi obok tego być w możności zapobieżenia, ażeby nieprzyjaciel, któryby się dostał na morze Egiejskie, nie mógł zająć tamtejszych wysp i utworzyć na nich podstawy operacyjnej. Dalej potrzebuje Turcya silnej floty dla obrony Konstantynopola, należącego do tych niewielu stolic, które na wypadek wojny są celem operacyj wojennych nieprzyjaciela. Chociaż od południa dzięki fortyfikacyom Dardanelów, bardzo jest trudno dostać się do Konstantynopola, to natomiast nieprzyjaciel, dążący przez morze Czarne, może na północnym brzegu Bosforu wysadzić na ląd wojsko i tą drogą iść na Konstantynopol.

Takiej ewentualności zapobiedz może tylko silna, flota, której konieczność wynika ze stosunku jej do sąsiadów. W razie wojny z Grecyą, silna flota może Turcyi oddać cenne usługi, blokując porty greckie, a zarazem zabezpieczając transporty tureckie. Na wypadek wojny z Bułgaryą, flota turecka, blokując Warnę i Burgas, podcięłaby handlowy ruch bułgarski, a równocześnie ułatwiłaby tam wysadzanie na ląd wojska tureckiego, co na bieg wypadków wojennych miałoby doniosły wpływ. Już sama możliwość podobnej dywersyi zmusiłaby Bułgaryę do oderwania znaczniejszych sił, celem obrony wybrzeży, co osłabiłoby właściwą armię operacyjną. Silna flota pozwoliłaby Turcyi zajść z boku Bułgaryę.

Na morzu Czarnem posiada co prawda Rosya przewagę. Przewidując nową wojnę z Turcyą, stworzyła swoją flotę. Składa się ona z ciężkich okrętów liniowych, z silną stosunkowo artyleryą, a ponieważ na morzu Czarnem nie ma dla niej innego przedmiotu działania zaczepnego, widocznie więc celem jej może być tylko Bosfor i Konstantynopol. W razie wojny z Turcyą, zadaniem floty rosyjskiej byłoby przeszkodzenie flocie tureckiej w dostaniu się na morze Czarne. Odkąd Rumunia usunęła się z pod wpływów rosyjskich, może Rosya wieść wojnę z Turcyą tylko w ten sposób, że wyśle wojska przez morze Czarne, a warunkiem takiej akcyi jest panowanie nad tem morzem.

Te okoliczności również zmuszają Turcyę do stworzenia floty, mogącej sprostać flocie rosyjskiej. Obecnie rosyjska flota czarnomorska składa się z 8 okrętów liniowych, mających razem 72.400 ton pojemności, z 2 krążowników o pojemności 13.620 ton, 4 krążowników niechronionych, z 33 torpedowców i 5 łodzi podwodnych, a 8 mniejszych jednostek jest w budowie. Turcya posiada wymienione dwa okręty, nabyte od Niemiec, o łącznej pojemności 20.120 ton, dwa małe chronione krążowniki o łącznej pojemności 7.080 ton, tudzież 30 torpedowców. Turecka flota wojenna jest więc, przynajmniej pod względem liczebnym, znacznie słabszą od rosyjskiej. Przez nabycie dwóch niemieckich okrętów wojennych stosunek sił polepszył się na korzyść Turcyi pod względem jakościowym. Ponieważ jednakże Rosya zwróciła znowu uwagę na swoją flotę czarnomorską, a Turcya na razie nie może wyznaczyć znacznych sum na budowę nowych okrętów, tak potrzebnych dla sprostania Rosyi, więc też Rosya będzie jeszcze na pewien czas posiadać tutaj przewagę. W każdym razie nabycie niemieckich okrętów wojennych i zamówienie nowych w Anglii i Włoszech jest początkiem powrotu Turcyi na morze Czarne, z którego została usunięta przez bitwę pod Sinopą w dniu 30 listopada 1843 r. A wtedy Turcya będzie mogła sama, bez obcej pomocy, bronić Dardanelów i Bosforu, do czego potrzeba silnej floty.

Sanguszko królem polskim.

„Czesław Lubicz Czyński, uczeń Papusa, były słuchacz szpitala „Charite" w Paryżu, specyalny delegat „Groupe d'etudes ésotériques", współredaktor „Initiation i Volle d'Isis", „chef de clinique dr Serebrennikoff", członek najwyższej rady zakonu Martynistów w Rzymie"... Są jeszcze inne tytuły, ale wymienione już wystarczą. Otóż ów p. Czyński, w okultyzmie Punar Ohawa, przysłał nam artykuł, rozwiązujący słynną kwestyę słów Mickiewicza „A imię jego 44".

Osobę p. Czyńskiego, znaną wielu Krakowianom pozostawiamy zupełnie na uboczu, zajmiemy się tylko jego artykułem. Po przeczytaniu go, występuje mimowoli uśmiech na usta czytelnika, który sobie następnie powiada: „Tyle pracy, tyle swojego rodzaju wiedzy, a wreszcie może i trochę talentu na chwytanie dowodów z pośród zupełnie czczych formuł". Rozbraja tylko ta okoliczność, że chodzi o Mickiewicza. A jeżeli czytelników zapoznajemy z artykułem p. Czyńskiego, to dlatego tylko, że czasem jest rzeczą konieczną poznać jakieś „curiosum". A teraz wywody p. Czyńskiego.

„Liczba 44 — powiada p. Czyński — przejawiając się w Królestwie, może być wytłómaczona dekadami w dodawaniu teozoficznem a więc: 44 dekad = 440". Następnie zabiera się p. Czyński do podania „definicyj" na podstawie „Księgi chistergów" — „Księgi Tarot" — „Księgi hieroglifów i numerów, sporządzonych kluczami ezoterycznej kabały". Takich definicyj podaje p. Czyński 7. Dla zaznajomienia czytelników z rodzajem tych definicyj, podajemy pierwszą z rzędu pomiędzy niemi dosłownie wedle tekstu artykułu:

„1. On będzie człowiekiem. Znak „a" hebrajskie. Nazwanie aleph. — Arkan I.

Aleph — a = 1 znaczy w planie I wyższym: Bóg, najwyższa istota, zawierająca w sobie wszystko, od której wszystko pochodzi. W planie II intelektualnym: Początek i jedyna całość integralna. W planie III fizycznym, człowiek, najwyższa i najdoskonalsza istota, której umożliwione jest dostąpienie doskonałości w miarę jego zasług i połączenia się końcowego z Wszechistotą. W księdze Tarot, arkanie I, przedstawia Maga typ człowieka doskonałego, to jest będącego w zupełnem posiadaniu zdolności fizycznych i moralnych".

Podobnych definicyj o rozmaitym tekście podaje p. Czyński, jak wspomnieliśmy, 7 z dalszemi nazwaniami hebrajskiemi, czyli literami, które odpowiadają pewnym liczbom, jak np. litera „caph" = 20, zaś „samech" = 60. Na podstawie tych definicyj i znaków otrzymuje autor artykułu następujące liczby: 50 + 300 + 60 + 20 + 6 + 3 + 1 = 440. Przestawiając „za pomocą permutacyi teozoficznej" hebrajskie litery, odpowiadające owym liczbom, otrzymuje autor litery:

OK, ZS, U, G, N, A, S.

„Czytając — powiada p. Czyński — od prawej ku lewej ręce, powtarzając nazwania i arkany otrzymujemy:

S	Arkan	15	Samech
A	„	1	Aleph
N	„	14	Noun
G	„	3	Ghimel
U	„	6	Van=u
Sz	„	0	Szin
Ko	„	11	Caph=kaph

a więc: Sanguszko.

„Przystosowując na zakończenie seryę obliczeń „kaph" i dodając jego wartość teozoficzną, otrzymamy liczbę inną: 920, będącą w proporcyi numerycznej z wypadkiem przepowiedzianym przez wielkiego wieszcza. Dodając zaś nazwanie kabalistyczne wymienionego nazwiska Sanguszko, możemy go nazwać przez „Aleph-major" 5 = 1000, co, dodawszy do liczby 920, dałoby sumę 1920, mogącą stanowić datę wstąpienia na tron polski Sanguszki według przepowiedni wieszcza".

Do takich wyników wiodą arkany, księgi misteryów, okultyzm, izoteryzm, a wreszcie kabalistyczne obliczenia p. Czyńskiego. Na porę ogórkową i to dobre.

Uroczystości grunwaldzkie w kraju.

(Od naszych korespondentów.)

Z Wadowic piszą nam: W niedzielę 14 b. m. urządziły Wadowice górne wraz z całą okolicą obchód bitwy pod Grunwaldem. Wczesnym rankiem zebrała się banderya włościańska i objechała całą parafię, O godzinie 9 rano zebrała się cała ludność przed szkołą, gdzie kierownik szkoły, p. Maziarz, w pięknej przemowie objaśnił zgromadzonym cel uroczystości. Następnie ugrupował się pochód w następującym porządku: Na przodzie jechała banderya konna, za nią z sztandarem postępowała straż pożarna, muzyka, dziatwa szkolna, studenci gimnazyalni, dalej dziewczęta z wspaniałym wieńcem z napisem: „Królowo Korony polskiej, módl się za nami". Następnie szło włościaństwo i obywatelstwo. Pochód, długości 2 kilometrów, zamykała banderya włościańska.

Przy dźwiękach muzyki i śpiewie dziatwy szkolnej udał się pochód do kościoła, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo.

Obchód zakończył się uroczystym wieczorkiem. — Na program tego wieczorku złożyły się: słowo wstępne, które wygłosił akademik p. Prade, deklamacye nauczyciela, p. Maziarza, śpiewy i muzyka. Na koniec przy pomocy skioptikonu przedstawił p. Prade w obrazach świetlnych pojedyncze sceny z bitwy pod Grunwaldem. Przed rozejściem się odśpiewano chórem: „Boże, coś Polskę".

Z Piwnicznej piszą nam: Staraniem Koła Tow. Szkoły Ludowej odbył się tutaj uroczysty obchód Grunwaldzki w niedzielę dnia 14 sierpnia b. r. Już poprzedniego dnia, w sobotę wieczorem, ukazały się w wielu oknach nalepki z wizerunkiem króla Jagiełły. W niedzielę o 6 rano zbudziły spokojne nasze miasteczko „dźwięki tutejszej kapeli pożarnej straży ochotniczej. O godz. wpół do 5 po południu zebrała się cała ludność na rynku, gdzie z trybuny, specyalnie na ten cel wzniesionej, przemówił p. Pauli w słowach pełnych zapału i zachęty do wspólnej pracy nad uświadomieniem ludu. Następnie chór dziatwy szkolnej, pod kierownictwem nauczyciela p. Milówki, odśpiewał pieśń „Boga Rodzico", poczem nastąpił szereg deklamacyj, przeplatanych śpiewem młodzieży.

Wieczorem odbyło się w budynku szkolnym przedstawienie amatorskie. Odegrano: „Rycerze Jadwigi" i III akt z „Kościuszki pod Racławicami". Sala była przepełniona. W czasie obchodu zbierano składki na Dar Grunwaldzki.

W Przworsku (pow. myślenicki) z inicyatywy naczelnika straży ogniowej, p. Sypka, i proboszcza ks. Bieniasa, odbyła się uroczystość grunwaldzka dnia 7 b. m. — Przed południem odbyło się w kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. Bieniasa, który wygłosił też okolicznościowe kazanie. Po południu zaś zebrała się cała ludność przed strażnicą pożarną, gdzie nauczyciel z Myślenic, p. Czechowski, wygłosił odczyt, obejmujący historyę Krzyżaków w związku z historyą Litwy i Polski, przedstawiający zachłanność, zdradliwość i okrucieństwo rycerzy zakonników.

Przed odczytem, a także i po odczycie odśpiewano szereg pieśni patryotycznych, poczem nastąpiły deklamacye dziewcząt wiejskich i kilku uczniów.

Na zakończenie odśpiewano „Boże Ojcze" i „Boże, coś Polskę".

Ze Skrzydlnej donoszą nam: W niedzielę 31 u. m. obchodzono tu uroczyście rocznicę bitwy pod Grunwaldem, z inicyatywy i staraniem młodzieży szkół średnich, bawiącej tu na wakacyach. Przebieg obchodu był następujący: Po nieszporach udał się pochód pod krzyż grunwaldzki, wzniesiony na wzgórzu, w pobliżu wsi. Na krzyżu tym, oprócz dat, widnieje napis, wzięty z pomnika Jagiełły w Krakowie: Praojcom na chwałę — braciom na otuchę". Pochód otwierały dziewczęta, z wiązankami kwiatów, któremi obsypały stopy krzyża, właściciele Skrzydlnej pp. Rogóyscy, duchowieństwo świeckie i zakonne z pobliskiego Szczyrzyca w pokaźnej liczbie, młodzież gimnazyalna i nader licznie zebrany lud wiejski. Pod krzyżem wygłosił patryotyczne kazanie proboszcz ksiądz kanonik Gawroński. Drugim mówcą był naczelnik gminy tutejszej p. Piękoś.

Następnie chór młodzieży gimnazyalnej i wiejskiej odśpiewał szereg pieśni narodowych.

Z pod krzyża udał się pochód do szkoły, gdzie odbył się wieczorek, na program którego złożyły się: śpiewy chóralne, deklamacye, okolicznościowy wiersz p. Piękosia, żywe obrazy oraz obrazek dramatyczny J. Strokowej pod tytułem: „Rycerze Jadwigi". Wieczorek wypadł nader udatnie. Sala była przepełniona.

Kronika.

Kraków, 30 sierpnia.

Ułatwienie nadawania telegramów. Dyrekcya poczt i telegrafów zwraca uwagę ogółu, że także te urzędy pocztowe, które nie posiadają urządzeń telegraficznych obowiązane są do przyjmowania telegramów. Można je również nadawać w składnicach pocztowych, a opłacone znaczkami, także przez wrzucanie do skrzynek listowych, do wozów pocztruchomych na stacyach kolejowych lub do rąk umyślnych posłańców telegraficznych i listonoszy wiejskich. Nadawanie telegramów na pocztach nie mających urządzeń telegraficznych jest szczególnie wtedy dla stron korzystne, gdy następuje przed odejściem poczty. Urzędy pocztowe mają obowiązek telegramy nadane utrzymywać w należytej ewidencyi i odsyłać jak najrychlej pocztą do tej stacyi telegraficznej państwowej lub kolejowej, z której stosownie do rozkładu obiegu poczt i pory dnia mogą być najrychlej odtelegrafowane.

Załoga krakowska wyrusza jutro rano na trzytygodniowe manewry. Manewry odbędą się w okolicach miast Wadowic, Żywca i Cieszyna.

Z teatru miejskiego. Japonia, która od czasu ostatniej wojny nie przestaje być przedmiotem słusznego zainteresowania całej oświeconej Europy, nasunęła utalentowanemu pisarzowi węgierskiemu Melchiorowi Lengyelowi temat do dramatu, w którym bohaterami są młodzi Japończycy, przebywający na studyach uniwersyteckich w Paryżu. Sztuka Lengyela nosi nazwę „Tajfun". Autor stara się w niej dać dramatyczną analizę duszy japońskiej, w jej przeciwstawieniu do psychologii, kultury i obyczajowości europejskiej. Sztuka obfituje w momenty o wielkiem napięciu teatralnem i daje szereg nader efektownych scen. „Tajfun" grany z wielkiem powodzeniem w stolicach europejskich, wchodzi w w sobotę na repertuar sceny krakowskiej.

Z teatru ludowego. Dziś jeszcze w parku krakowskim „Dla świętej ziemi" doskonała sztuka Sewera. We środę ostatnie przedstawienie w parku „Gwiazda Syberyi". Otwarcie teatru przy ulicy Rajskiej we czwartek; odegraną będzie kontuszna komedya J. I. Kraszewskiego p. t. „Miód kasztelański", w której biorą udział panie: Grabowska, Gawlikowska i Górska oraz pp. Edw. Rygier, Jerzy Rygier, który wrócił na scenę ludowego teatru, Jarniński i Tatrzański. W piątek dla przejezdnych Królewiaków, „Ofiary caratu, czyli matka-Polka". Jako premiera w sobotę i w niedzielę odegraną będzie arcywesoła komedya p. t. „Blagierzy polityczni" Adolfa Walewskiego.

Nowy sezon „footballowy". W niedzielę dnia 4 przyszłego miesiąca rozpoczyna „Cracovia" swój sezon sportowy „matchem" ze „Spartą", pierwszorzędną drużyną z Pragi, w innych jednak warunkach, niż poprzednie. Staraniem klubów krakowskich udało się pozyskać do gry wspaniałe, prawdziwie angielskie boisko sportowe. Jak wiadomo, boisko otoczone jest dookoła wysokiemi trybunami, z których doskonale śledzić można przebieg gry. Do użytku publiczności przeznaczoną zostałaj trybuna główna, a w niej tysiąc sześćset numerowanych miejsc siedzących, tak, że publiczność śledzić będzie mogła cały rozwój gry i innych zawodów sportowych. Już dzisiaj przygotowuje się trybuny i oznacza boisko; sportsmeni krakowscy pospieszą chętnie na zawody, zwłaszcza, że i ceny miejsc — jak nam donosi „Cracovia" — będą nader umiarkowane.

Syoniści i ankieta żydowska. Jak krakowski „Der Tag" donosi, kierownictwo partyi syońskiej zamierza wygotować odrębny program w sprawie nędzy żydów galicyjskich i przedłożyć go Wydziałowi krajowemu, by w ten sposób zaznaczyć swój separatyzm. Jako przyczynę tego „Der Tag" podaje, że podobno ma być powołanych do udziału w ankiecie zamało działaczy syońskich, a w każdym razie nie tylu, iluby chcieli mieć syoniści, aby mieć potem okazyę do głoszenia, że wszelkie ewentualne korzyści ankiety żydzi mają tylko im wyłącznie do zawdzięczenia.

Kraków na Węgrzech. Krakowska drukarnia Literacka otrzymała od firmy Rösch w Lipsku ilustrowany cennik — oczywiście całkiem o to nie proszona — pod następującym adresem: „Druckerei Lilleracka Krakau. Ungarn". Wytłomaczyć można przekręcenie nazwy drukarni Literackiej, ale umieszczenie Krakowa na Węgrzech, to na gruntowność niemiecką trochę za wiele.

Z kraju.

Zakopane. Mimo dobiegających kresu dni sierpnia, a więc mimo oficyalnego końca sezonu, w Zakopanem jeszcze pełno. Pociągi przywożą coraz to nowych gości, mieszkań próżnych jeszcze niewiele, a przyjemności i rozrywek mnóstwo. Przez dziewięć dni bawił tu i dawał przedstawienia Lalewicz z operetką poznańską z niezłym sukcesem materyalnym. Teraz znów ściągają publiczność do sali „Morskiego Oka" występy gościnne Karola Adwentowicza i Siemaszkowej. Pierwszy w „Upiorach", druga w „Madame Sans-gêne" odnieśli sukces znamienity.

W niedzielę 28 b. m. w „Wieczorze pieśni" wystąpiła p. Józefa Borowska, pieśniarka stylowa warszawskiego „Momusa". Bardzo liczna publiczność oklaskiwała jej śpiewki ze „Starej Warszawy".

Rzeszów. (Niemieccy dowcipnisie. — Pożar. — Ujęcie niebezpiecznego włamywacza.) Od szeregu lat zjożdżają od czasu do czasu do naszego miasta rozmaitego pokroju i jeszcze rozmaitszej konduity „artyści", w celu „uprzyjemniania" bywalcom drugorzędnych kawiarń, pełnych nudy i jednostajności, czasu. Tworzą oni „pierwszorzędną trupę, śpiewają „pierwszorzędne" piosenki, które już nad Sprewą i Dunajem zaprzestały wróble ćwierkać — i kabaret gotowy. Możnaby nad tem przejść do porządku dziennego, gdyby ci panowie siedzieli cicho wśród roju wielbicieli i nie dawali próbek swego wykwintnego dowcipu szerszej publiczności. A mianowicie: w sobotę pojawiła się w mieście formalna klepsydra żałobna, której treścią było zaproszenie na benefisowy wieczór pana Jonzi, „niezrównanego komika". Cynizm tej reklamy wywołał słusznie ogólne oburzenie, a nadto niemiłe zdziwienie, ponieważ u dołu tej niesmacznej reklamy widniał podpis pana dyrektora Koncewicza (?!) z dopiskiem, że ten żałobny spektakl ma się odbyć w kawiarni „Polonia" (!?) Klappholza. Komentarze tu zbyteczne.

Onegdaj o godzinie 10 wieczorem wybuchł na Ruskiej Wsi pożar w domu niejakiej Bąkowej i Pietraszaka. Ogień spostrzegli sąsiedzi i pobudzili śpiących w nim kilkanaście osób, które wynoszono z narażeniem własnego życia z płonącego już na dobre domu. Ogień powstał na strychu, gdzie było wiele złożonego zboża i siana, co spowodowało prędkie rozszerzanie się płomieni. Na szczęście nie było wiatru, co ułatwiło prędkie ugaszenie i zlokalizowanie pożaru, który mógłby się był stać groźnym w następstwach dla okolicznych domków, gdyż w sąsiedztwie znajdował się skład nafty. Właściciele spalonego domu tworzą bardzo liczną rodzinę, liczącą 16 osób, które pozostaną obecnie bez dachu nad głową.

Obecnie aresztowano tu niebezpiecznego włamywacza, niejakiego Abrahama Sterna z Lublina, który zakradł się w czasie nieobecności mieszkańców do domu Berka Mellera. Dopiero przypadkiem zauważono ptaszka, grasującego po pokojach i oddano w ręce policyi. Przy rewizyi znaleziono przy Sternie siedm rozmaitej wielkości wytrychów. — Śledztwo wykazało, że Stern miał wspólnika w osobie Mozesa Kirschbauma, również poddanego rosyjskiego; obydwaj mają należeć do międzynarodowej szajki włamywaczy.

Nowy Targ. (Przedstawienie amatorskie. Nieszczęśliwy wypadek). Onegdaj odbyło się tu przedstawienie amatorskie w sali Sokoła. Grano „Po kweście", fraszkę Sulisława i „Zięć od parady", komedyę Blizińskiego. Amatorzy wywiązali się z swych ról naogół znakomicie. Szczególną uwagę zwracała na siebie gra p. Burki.

Podczas nocnych onegdajszych ćwiczeń artyleryi polnej, kopnął koń tak nieszczęśliwie jednego z podoficerów w podbrzusze, że w stanie beznadziejnym odwieziony do lazaretu walczy ze śmiercią. Podoficer ten za 14 dni miał być urlopowanym po odbyciu trzyletniej służby wojskowej.

Tarnopol. (Nowa czytelnia T. S. L. — Dwie szkółki T. S. L. — Wybuch naboju dynamitowego — Pokąsany przez wieprza. — Pożar).

Koło T. S. L. w Tarnopolu założyło w porze wakacyjnej czytelnię w Łuce małej, powiatu skałackiego. Prócz tego z początkiem roku szkolnego powstaną dwie szkółki polskie we wsi Petrzyków pod Tarnopolem i w Chomach. Kilkadziesiąt dzieci Polaków zruszczyło się z powodu braku ogniska polskiej nauki.

W Dłużance otrzymał niejaki Mikołaj Humenny od jednego z dragonów we wsi chwilowo stacyonowanych, nabój dynamitowy. Podczas oglądania, nabój eksplodował i ciężko poranił Humennego. Wypalił mu oko i urwał rękę.

Rzadki wypadek pokąsania człowieka przez wieprza, zdarzył się we wsi Horodyszcze. Rozjuszony wieprz rzucił się na gospodarza Wojciecha Mrozińskiego i pokaleczył go bardzo dotkliwie.

We wsi Białkowce powiatu zborowskiego, wybuchł w ubiegłym tygodniu wielki pożar i zniszczył sześć gospodarstw, oraz budynki probostwa grecko-katolickiego.

Czerniowce. (Zamach samobójczy na dworcu kolejowym.

W piątek przyjechała na dworzec tutejszy w towarzystwie pewnego pana młoda i uderzającej piękności blondynka. Po zakupieniu przy kasie karty jazdy, udali się oboje na peron, gdzie przechadzając się, prowadzili dość ożywioną rozmowę. O ile z podniesionego od czasu do czasu głosu, oraz zdradzających irytacyę gestów, sądzić było można, rozmowa zakrawała nieco na sprzeczkę. Gdy pociąg zdążający ze Lwowa do Ickan, zajechał na stacyę, pan ów w tej chwili opuścił swą towarzyszkę bez pożegnania i odjechał tramwajem do miasta. Wówczas kobieta wybuchła spazmatycznym płaczem. Na zapytania publiczności o przyczynę płaczu, nic odpowiadać nie chciała, lecz wsiadłszy do pociągu, stała na platformie, płacząc ciągle. Nagle, w chwili, gdy pociąg ruszył z miejsca, rzuciła się, w oczach przypatrującej się publiczności, pod koła pociągu, które też nieszczęśliwej w mgnieni oka odcięły zupełnie lewą rękę i nogę. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala, gdzie podała, iż nazywa się Józefina Weber, jest ekspedyentką pocztową w Kirlibadzie na Bukowinie i pochodzi ze Lwowa. Rozpaczliwy krok ten popełniła po sprzeczce z narzeczonym.

Ze świata.

Zjazd chirurgów polskich. Na zjazd chirurgów polskich w Warszawie, mający się odbyć w dniach 6, 7 i 8 października, liczba referatów dochodzi do 108. Ostatnie zgłoszenia nadesłali między innymi pp. prof. L. Rydygier, Jedlicka, Ostrowski, Schatz, Majewski, Edelschain i Pohorecki, wszyscy ze Lwowa.

Zatrucie zielonemi tapetami. W Częstochewie, jak donosi tamtejsza „Gazeta miejscowa", przemysłowiec p. Przeworski zapadał od dłuższego czasu na silne dolegliwości żołądkowe, które budziły podejrzenie, że pacyent chory jest na raka. P. Przeworrki radził się licznych lekarzy warszawskich i zagranicznych, ale bezskutecznie. Spostrzeżono tylko w rodzinie, że p. Przeworski, bawiąc po za Częstochową, miał się dobrze, a powróciwszy do domu znowu zachorował. Ten szczegół doprowadził jednego z berlińskich lekarzy do odkrycia przyczyny choroby. Wypytawszy się p. Przeworskiego o wszelkie szczegóły domowego życia i dowiedziawszy się, że ściany ich mieszkania są pokryte tapetami, kazał sobie przysłać próbki tych tapet. Otóż okazało się, że zielone tapety, pokrywające ściany gabinetu p. Przeworskiego, zawierają znaczny procent arszeniku, który powodował u p. Przeworskiego objawy zatrucia. P. Przeworski, siedząc długo i często w gabinecie zapadał silnie, zaś rodzina jego, bawiąca rzadziej w gabinecie, zapadała lekko. Tapety owe są wyrobu fabryki niemieckiej Gerkego w Częstochowie.

Żubry. Jak wiadomo, w puszczy Białowieskiej wybuchła zaraza pyskowa i racicowa, która z bydła domowego przeniosła się na żubry. Wedle pism warszawskich padło skutkiem tego 60 żubrów i 15 tysięcy sztuk innej zwierzyny racicowej. Główny zarząd rosyjskich dóbr koronnych ogłasza, że „dotąd w puszczy Białowieskiej nietylko żaden żubr, ani inne zwierzę nie padło wskutek tej zarazy, ale nawet nie spostrzeżono, aby którekolwiek na nią zachorowało. — Rzeczywiście w miesiącu czerwcu w puszczy Białowieskiej padło wiele zwierza, a mianowicie 42 żubry i 849 jeleni, danieli, kóz, łosiów i dzików — lecz nie z powodu zarazy pyska i racic, lecz powodu epizootyi, podobnej do pasterrelozy. Epizootya ta, dzięki zarządzonym przez administracyę środkom, w początku lipca wygasła zupełnie. Zresztą część padłej zwierzyny odliczyć należy na zwykły ubytek naturalny".

Nie kijem go, ale pałką.

Poeta na tronie. Poetów i literatów na tronie i obok tronu, to jest w domach panujących, możnaby naliczyć spory poczet, ale oceniwszy wartość utworów, które wyszły z pod pióra koronowanych — nie wieńczonych — autorów, przychodzimy do wniosku, że poezya woli poddasze, niż tron. Do poetów na tronie należy także Mikołaj, ks. Czarnogóry, od niedzieli król — i trzeba przyznać, że w utworach jego widać talent, a zwłaszcza rozmach. Karyerę swoją poetycką król Mikołaj rozpoczął w roku 1858 od napisania kilku drobnych, bardzo patryotycznych utworów lirycznych, mając podówczas zaledwie 17 lat, i od tej pory sędziwy już dziś poeta nie wypuszcza pióra z rąk i niema roku, żeby nie wzbogacił poezyi ojczystej tworami własnego natchnienia, które, składając się na kilka grubych tomów, zostały wydane zbiorowo w roku 1894 w Cetynii. Utwory jego pisane są przeważnie na tle dziejów

---

bez przepisów, formułek nawpół zabobonnych nie obejdą się. Z drugiej jednak strony parafrazując znany dowcip: „trzeba żelaznego zdrowia aby wytrzymać taką kuracyę", można powiedzieć: trzeba nielada energii, aby wykonać cierpliwie tego rodzaju skomplikowane i nużące ćwiczenia. Energia istniejąca już potencyalnie dochodzi tu niejako uboczną drogą do odkrycia samej siebie. Rzeczywiście pośrednictwo gra w życiu psychicznem wielką rolę. Lecznictwo zapomocą hipnotyzmu i heterosuggestyi polega przecież, jak twierdzą uczeni, na autosuggestyi, która się przez drugą osobę potęguje i uprzedmiotawia, tak że za właściwe „medium" powinno się raczej uważać suggestora, względnie hipnotyzera. Jestto analogiczny fakt do tego jaki mamy w życiu, gdy ktoś, czując w sobie ukryte siły, szuka jednak na zewnątrz punktu ich zaczepienia w jakiejś ukochanej osobie, któraby w nim te siły ożywiła i rozwinęła — nakazała mu ich użyć.

A że Sage obok karatkowych eksperymentów poleca swoim kupcom: taktowność, oględność i skrupulatność w interesach, i upomina ich, że nie można nikomu narzucić towaru, który jest absolutnie nic niewart, więc i tu ma się do czynienia tylko z dziwaczną nieco pedagogią kupieckiej solidności. Pedagogia ta przypomina niewinne oszustwa lekarzy, którzy nieinteligentnym pacyentom przy pomocy znachorskich formułek zalecają najprostsze prawidła hygieniczne, albo dawny sposób uczenia abecadła za pomocą liter lukrowanych na ciasteczkach, które dzieci w nagrodę za rozpoznanie liter zjadały, łącząc w ten sposób dosłownie „utile cum dulci". Zresztą wszystkie owe „metody" czerpią pełnemi garściami z rzetelnych doświadczeń naukowych, których czyste źródło poznamy w następnym feljetonie, gdy pomówimy o szkole francuskiej.

Karol Irzykowski.

ojczystych. Takim jest już pierwszy większy utwór króla, tragedya p. t. „Wakaszin", napisana w r. 1865, równie jak dramat „Królewna bałkańska". Z innych utworów wyróżnia się cykl poezyj p. t. „Poeta i szaleniec", wydany w r. 1892, tudzież pozostający z nim w związku zbiór p. t. „Nowe Koło", wydany w r. 1896. Najsilniej objawia się talent króla Mikołaja w lirykach i pieśniach. Jedna z tych pieśni stała się niejako hymnem ludowym Czarnogóry, jej „Marsylianką". Utwór ten kończy się następującą strofą:

„Więc dalej za mną!..
Turków kości
zgruchoce znów słowiańska broń,
a dotąd jej nie puści dłoń,
aż wszystkim błyśnie dzień wolności!

I przyjdzie zemsty chwila święta...
Tam gdzie Miłosza zawarł grób,
opadną kajdan ślizgłe pęta
i legnie wróg u naszych stóp..."

Ciężka kradzież w dosłownem tego wyrazu znaczeniu wydarzyła się na granicy stacyi kolejowej Kluse, w Prusiech. Skradziona tam została w nocy z dworca kolejowego wielka młockarnia parowa, razem z garniturem. Poprzednio widziano, że dwaj ludzie z czterema końmi przyjechali z poza granicy holenderskiej do Kluse, a potem ślad za nimi zaginął. Widocznie zaprzęgli konie do lokomobili i odjechali za granicę. Ale dziwnem znowu się wydaje, że mogli bez przeszkody w nocy wrócić za granicę do Holandyi.

Zmarli:

Ze Starża Stryjewskich Adela Wnękowska, wdowa po kierowniku szkoły, zmarła w Boguchwale, w poniedziałek dnia 22 sierpnia.

Dar Grunwaldzki. Do administracyi „Nowej Reformy" złożyli: N. N. 22 kor. 20 hal., zebrane na zjeździe maturzystów gimnazyum w Wadowicach z roku 1900.

Z kalendarza. We wtorek 30 sierpnia: Róży Lim. i Feliksa m.; we środę 31 sierpnia: N. P. M. Częstochowskiej i Rajmunda; we czwartek 1 września: Bronisławy p. i Idziego op.

Wschód słońca dnia 31 sierpnia o godzinie 4 m. 55, zachód o godzinie 6 min. 27; długość dnia godzin 13 min. 32.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 29 sierpnia termometr doszedł od + 9·0 do + 21·1 C.; — barometr wahał się.

Dnia 30 sierpnia o godz. 7 rano stan barometru 745·1 mm., termometru 11·6 C.; cisza.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We wtorek: „Zaczarowane koło".
We środę: „Komedya o człowieku, który zaślubił niemowę" i „Komedya o człowieku, który redagował gazetę rolniczą".
We czwartek: „Srebrne szczyty".
W piątek: „Wielki Fryderyk".

Repertuar teatru ludowego w parku krakowskim.

We wtorek: „Dla świętej ziemi".
We środę: „Gwiazda Syberyi". (Ostatnie przedstawienie w parku.)

Dział ekonomiczny.

*** Bogactwo ziemi polskiej.** Jak donoszą z Zagłębia dąbrowskiego, w jednej ze wsi tamecznych wykryto obfite pokłady blendy cynkowej. Próbne badania wykazały wybitną jej wartość. O ile sprawdzą się pokładane w tem odkryciu nadzieje, to wpłynie ono poważnie na rozwój przemysłu chemicznego w Królestwie, zwłaszcza w produkcyi kwasu siarczanego.

*** Z kolei Północnej.** Z powodu wielkiego ruchu nagromadziły się w będącym w przebudowie magazynie na stacyi Oświęcim znaczne zapasy przesyłek towarowych, co przeszkadza prawidłowej manipulacyi. Ażeby zapobiedz temu, zarząd kolei, począwszy od 30 bm., skraca wolny od opłaty składowej termin odbioru posyłek, wożonych krytemi wagonami, o ile ten termin przenosi 48 godzin, na 48 godzin. Obliczanie skróconego terminu odbywa się tak, jak przy wolnym od opłaty czasie dla posyłek pospiesznych.

Kronika lwowska.

Lwów, 30 sierpnia.

Ustąpienie dra Opolskiego. Prymaryusz tutejszego szpitala powszechnego, dr Wiktor Opolski, lekarz wysoko ceniony dla swojej wiedzy, człowiek o wielkich zaletach charakteru i gorący patryota, ustępuje ze swego stanowiska. Z tego powodu grono prymaryuszy lwowskich udało się do mieszkania dra Opolskiego i złożyło mu w upominku adres, tudzież piękne album z fotografiami w dużym formacie, a ozdobione dwoma obrazami, artystycznie wykonanemi, z których jeden przedstawia dr Opolskiego, jako lekarza powstańców w r. 1863 na polu bitwy, opatrującego rannego bojownika o wolność, drugi zaś oddaje końcowy epizod publicznej pracy lekarskiej jubilata, przedstawiając go w chwili, gdy bada chorego w szpitalu.

Dr Opolski, jako słuchacz 4 roku medycyny w Krakowie, był z powodu organizowania oddziałów powstańczych więzionym na Wawelu, a wypuszczony stamtąd, udał się prosto na pole walki. Służbę lekarską rozpoczął jako asystent przy katedrze botaniki na uniwersytecie Jagiellońskim, poczem oddał się służbie szpitalnej, w której pozostawał przez 37 lat. Oczywiście działalność dra Opolskiego nie została zamkniętą. Będzie dalej na usługach cierpiącej ludzkości, co oby jak najdłużej trwało.

Nowy toast cesarza Wilhelma.

Na zamku w Malborgu wygłosił wczoraj cesarz Wilhelm nowy toast, z tego względu ciekawy i charakterystyczny, że zaciera się w nim komentarz do mowy królewieckiej. Cesarz Wilhelm sam najwidoczniej stara się zatrzeć fatalne wrażenie, jakie wywarły w całych Niemczech wypowiedziane w Królewcu jego poglądy o deogracyalizmie i boskości jego posłannictwa monarszego, i stara się obecnie sprowadzić je do pojęć chrześcijańskich.

((Telegramy „N. Reformy" z d. 30 sierpnia.)

Malborg. (Biuro Wolffa). Podczas obiadu dla przedstawicieli prowincyi Prus zachodnich wygłosił cesarz Wilhelm toast, w którym powiedział między innemi, że rozwój tej prowincyi jest wynikiem współdziałania różnych czynników: siły i wielkości ojczyzny, handlu, budowy okrętów i rolnictwa. Rozwój ten był możliwym tylko dzięki temu, że krajowi zapewnionym był pokój w następstwie wielkich i sławnych czynów, dokonanych przed 40 laty. Pod panowaniem wielkiego cesarza podniósł się kraj i prowincya przez wspólną pracę wszystkich stanów. Ta wspólna praca musi być także przeniesioną na pole wielkiej ojczyzny. Jak uczą dzieje Malborga i rycerzy zakonnych, niemczyzna i chrześcijaństwo są nierozdzielne. Jest to ilustracyą słów, które wyrzekłem niedawno w Królewcu. Tak samo, jak mój śp. dziadek, i ja wyraziłem pogląd, że pracujemy z najwyższego rozkazu naszego pana i Boga, tak też przypuszczam, że pojmuję to o sobie każdy rzetelny chrześcijanin, kimkolwiekby był.

Dalej mówił cesarz o braterskiej miłości bez względu na wyznanie albo przynależność szczepową, zachęcał do wspólnej pracy różnych zawodów, około zaspokojenia koniecznych potrzeb państwa. Stronnictwa powinny iść ręka w rękę, gdy chodzi o wielkie dzieła dla ojczyzny, tak samo powinny wówczas ustąpić różnice wyznaniowe. Wtenczas byłyby usunięte wszystkie trudności.

Cesarz rzekł w końcu: Sposób myślenia prowincyi, jest dla mnie rękojmią, że mnie rozumiecie. Prowincya zachodnia pruska niech żyje!

Po mowie ces. Wilhelma.

Berlin. Komentarze dodane przez półurzędową „Norddeutsche Allg. Ztg." do mowy cesarza Wilhelma wywołały jeszcze ostrzejszą krytykę, niż sama mowa.

Zdaje się, że w związku z sytuacyą, wywołaną przez cesarza Wilhelma, stoi nagły przyjazd kanclerza Bethmanna-Hollwega do Berlina. Kanclerz przerwał swój urlop.

Prasa o oficyalnym komunikacie.

Berlin. Jak było do przewidzenia, komunikat „Norddeutsche All. Ztg." o mowie cesarza Wilhelma, wywołał nową burzę i bardzo surową krytykę w całej prasie.

„Post", która utrzymuje stosunki z rządem, pisze: „Należy dać spokój tej sprawie, o której już dość mówiono i czekać aż parlament i Sejm pruski będzie ją omawiał."

„V. Ztg." oświadcza: Po głosie „Norddeutsche All. Ztg." można powiedzieć: cesarz mówi, a kanclerz milczy. Takie stosunki nie dadzą się jednak długo utrzymać. Kanclerz Bethmann-Hollweg będzie musiał zdać sprawę przed parlamentem.

„Vorwaerts" oświadcza, że cała ta sprawa została zaostrzona przez ogłoszony przez „Norddeutsche All. Ztg." komunikat i domaga się ponownie zwołania parlamentu, celem pociągnięcia kanclerza do odpowiedzialności.

Klerykalna „Germania" wyraża życzenie, aby w przyszłości kanclerz i „Norddeutsche Allg. Ztg." nie byli zmuszeni ogłaszać komunikatów o mowach cesarza.

Zgromadzenie protestujące.

Wrocław. Na dziś wieczór zapowiedziano tu zgromadzenie socyalistów, celem zaprotestowania przeciw mowie cesarza Wilhelma w Królewcu.

Cholera.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 30 sierpnia.)

Wygaśnięcie cholery w Wiedniu.

Wiedeń. W Wiedniu nie zaszedł żaden nowy wypadek podejrzanego zasłabnięcia. Woźnica, który przewiązł chorą na cholerę Hofmanównę do szpitala i inne osoby, które się z nią stykały, a które pozostawały dotąd pod obserwacyą lekarską, zostały wypuszczone jako zupełnie zdrowe.

Podejrzane zasłabnięcia.

Budapeszt. Z różnych miejscowości węgierskich donoszą o podejrzanych zasłabnięciach, zwłaszcza w Totis, Czakatornia i Joenye.

Berlin. Wczoraj zaszedł w śródmieściu jeden wypadek podejrzanego zasłabnięcia, a w Szpandawie dwa nowe wypadki. Badania bakteryologiczne nie są ukończone.

Berlin. Robotnik Vogt, który zachorował wśród podejrzanych objawów, zmarł. Żonę jego przewieziono do szpitala i izolowano.

W Szpandawie izolowano kilka rodzin w ten sposób, że przed domami ustawiono straże policyjne, które nie pozwalają nikomu z tych domów wychodzić, ani też do nich wchodzić.

Budapeszt. W pociągu pośpiesznym Praga-Budapeszt, zachorował nagle wśród podejrzanych objawów kelner Izaak Kohn. Wśród podróżnych wybuchła ogromna panika. — Znajdujący się w tym samym wagonie lekarz stwierdził, że zachodzi tu wypadek choroby kolejowej, podobnej do choroby morskiej, a o cholerze niema mowy.

Środki ostrożności.

Praga. Władze sanitarne zakazały sprowadzania owoców z Włoch, ze względu na panującą tam cholerę.

Cholera w Budapeszcie.

Bukareszt. Wielkie zaniepokojenie wywołała tu śmierć czteroletniego chłopczyka, który zmarł na cholerę. W plakatach, rozlepionych po mieście, zawiadamia magistrat ludność, że w wypadku tym nie stwierdzono cholery azyatyckiej. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że był to wypadek cholery.

Stosunki sanitarne w Rosyi.

Petersburg. Rosyjski organ lekarski „Ruskij Wracz" ogłasza artykuł, w którym stosunki sanitarne w Rosyi nazywa wprost rozpaczliwemi. Przy takich stosunkach niema mowy nietylko o tem, aby epidemię można było zwalczyć, lecz aby ona kiedykolwiek wygasła. Przeciwnie, grożą nowe epidemie.

Pismo to przypomina, że car zarządził przed dwoma laty rewizyę sanitarną, dotąd jednak nic w tej sprawie nie uczyniono.

W końcu zamieszcza wspomniane pismo straszliwą statystykę choleryczną. — W przeciągu trzech dni zachorowało na cholerę w gubernii tambowskiej 372 osób, zmarło 63, w gubernii połtawskiej zachorowało 2.435 osób, zmarło 1.025; podobne stosunki panują w innych guberniach. — W Odessie zaś prócz cholery, panuje jeszcze dżuma.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 30 sierpnia.

Z polityki czeskiej.

Praga. Poseł Mastalka oświadczył na zgromadzeniu wyborców, że koniecznem jest teraz zjednoczenie się wszystkich stronnictw czeskich, jednak pod następującemi warunkami: 1) wspólna odpowiedzialność i uznanie przez poszczególne stronnictwa złączone w jednym klubie, zasady większości; 2) zaniechanie walk między poszczególnemi partyami; 3) wybór jednego prezesa na kierownika klubu, zamiast obecnego komitetu kierującego.

Poseł Mastalka wskazał w dalszym ciągu na to, że sesya jesienna Rady państwa rozpocznie się w warunkach bardzo niekorzystnych. Mastalka wspomniał tu o niezatwierdzeniu dra Hribara na burmistrza Lublany i nazwał to obrazą całej słowiańszczyzny w Austryi.

Skarb państwa i kardynał.

Wiedeń. Trybunał administracyjny rozstrzygnął proces kardynała Katschthalera z władzą skarbową. Kardynał w fasyi podatkowej przyznał, że z funduszu religijnego otrzymał 50.000 koron, żądał jednak odpisania 25.000 K tytułem kosztów, jakie poniósł z okazyi zamianowania go kardynałem.

Trybunał odrzucił to zażalenie, oświadczając, że nadanie godności kardynała nie jest następstwem jego urzędowego stanowiska, jako arcybiskupa.

Proklamacya króla Mikołaja.

Cetynia. Król Mikołaj wydał proklamacyę do narodu tej treści: Zgromadzenie narodowe, chcąc wyrazić swoje uczucia i myśli w dniu 50-tej rocznicy moich rządów, zapragnęło dzień ten uwieńczyć czynem, któryby wynagrodził mój naród za jego dzielność, ofiarność i nadludzkie wysiłki. Ze względu na pełną chwały przeszłość tej ojczyzny, która dała szczepowi serbskiemu pierwsze potężne i uznane Królestwo, uchwaliło zgromadzenie narodowe jednogłośnie wniosek odnowienia dawnego królestwa, obwołanie Czarnogóry Królestwem i ofiarowanie mi godności króla. Ponieważ wniosek ten przedstawicielstwa ludu przyjąłem i podpisem moim sankcyonowałem, proklamuję w imię Boże naszą ojczyznę królestwem a siebie dziedzicznym królem Czarnogóry i podaję to drogiemu narodowi do wiadomości. Błagam Boga o łaskę dla naszego kraju. Proszę Wszechmocnego o błogosławieństwo dla naszego postanowienia, które oby przyniosło narodowi szczęście i chwałę.

Zaręczyny serbskiego następcy tronu.

Belgrad. W kołach rządowych zapewniają, że wiadomości o zaręczynach serbskiego następcy tronu z w. ks. Maryną Petrówną są nieuzasadnione, już choćby z tej przyczyny, że są oni dość bliskimi krewnymi.

Stołypin nie pojedzie.

Petersburg. Dzienniki zaprzeczają wiadomości o zamierzonej podróży Stołypina na Wschód.

Wybory w Portugalii.

Lizbona. Wybory dały dotąd rezultat korzystny dla republikanów. Nawet w dzielnicy, zamieszkałej przez rodzinę królewską, wybrany został kandydat republikański.

Hy 606.

Berlin. Asystent dr Ehrlicha dr Izak wygłosił tu wykład o eksperymentach z nowym ulepszonym preparatem Ehrlicha, który w porównaniu do pierwszego ma ogromne zalety. Nowy preparat stosuje się w dawce pół grama, po trzech tygodniach można dać jeszcze $^{8}/_{10}$ grama. Polepszenie widoczne jest w kilku dniach.

Zapasy tego preparatu są jednak bardzo małe, tak, że na razie można go dostarczyć tylko klinikom i to w niewielkich ilościach. Dr Hata zabrał ze sobą do Japonii 500 flaszeczek tego preparatu.

Proces Crippena.

Londyn. Akt oskarżenia zarzuca Crippenowi i miss La Neve skrytobójcze morderstwo, zaś miss Neve jeszcze oprócz tego oskarżoną jest o pomaganie przy morderstwie. W czasie wczorajszego przesłuchania prokurator oświadczył, że nie ma dowodów współwiny przeciw miss Neve i zastrzegł sobie odstąpienie od skargi co do niej, gdyby rozprawa nie przyniosła dowodów jej winy.

Przesłuchiwano też inspektora Dewa, który opowiedział znane już szczegóły aresztowania Crippena i miss Neve.

Na prośbę ojca miss Le Neve pozwolono mu rozmówić się z córką. Publiczność zachowywała się wrogo wobec rodziców miss Neve.

Katastrofa budowlana.

Londyn. W wielkim domu towarowym w Lancaster, zawaliła się powała, właśnie w chwili, gdy w magazynie było mnóstwo osób. Kilka osób zginęło.

Udar słoneczny.

Monachium. Wczoraj w czasie ćwiczeń wojskowych zachorowało 70 żołnierzy na udar słoneczny.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 30 sierpnia.

Strajk robotników ciesielskich w Krakowie. Jak to onegdaj donosiliśmy, między majstrami a robotnikami ciesielskimi w Krakowie przyszło do umowy, mocą której nastąpić miało znaczne polepszenie warunków pracy i płacy robotników ciesielskich. Robotnicy ci, zanim przyszło do umowy, mieli zamiar upomnieć się o spełnienie swoich postulatów za pomocą strajku. Obecnie mimo zawartych układów wybuchł strajk robotników ciesielskich w Krakowie, a jak nam donoszą, powodem strajku ma być odmowa majstrów wypłacenia robotnikom przy sobotniej wypłacie obiecanej podwyżki.

Strajk objął około 500 robotników pracujących przy różnych budowlach. Szczególnie dotkliwie odczuwać się daje to tak bardzo niepożądane bezrobocie w obecnym sezonie budowlanym, przy pracy około naprawy mostu na Wiśle, łączącego Kraków z Podgórzem.

Tutaj po obu stronach mostu gromadzą się ustawicznie setki wozów i bryczek, zatamowując ruch uliczny w oczekiwaniu swojej kolei, aby się przesunąć przez wąski, wolny od naprawy pas mostu.

Prace około naprawy mostu i tak już długo trwające, przedłużą się obecnie nie wiadomo dokąd, bardzo znacznie przeszkadzając w ruchu kołowym na tej nabardziej ożywionej linii komunikacyjnej.

Miły lokator. Policya aresztowała na doniesienie wyrobnika kolejowego, Stanisława Dąbrowskiego, Henryka Pr. za to, że ten pod jego nieobecność skradł mu gotówką 10 kor. Pr. przesłuchiwany na policyi, podał, że jest ukończonym słuchaczem filozofii i byłym urzędnikiem Tow. ubezp. Ponieważ Pr. do kradzieży się nie przyznał, a całe tłómaczenie się jego wydawało się niejasnem i on sam mocno podejrzanym, zatrzymano go w aresztach, skąd po ukończeniu śledztwa odstawionym zostanie ewentualnie do sądu karnego.

Usiłowane samobójstwo. Dzisiaj nad ranem położył się na szynach kolejowych, obok ul. Szerokiej 52-letni szewc, rodem z Bochni, Julian Szymczyk, w zamiarze samobójczym. Na szczęście pociąg jeszcze nie szedł, więc budnik patrolujący w tej okolicy spostrzegł leżącego na torze mężczyznę i starał się go usunąć. Szymczyk jednak stawił gwałtowny opór tak, że musiano zatrzymać pociąg, poczem Szymczyka przewieziono na dworzec kolejowy w Krakowie, gdzie go oddano w ręce policyi. Przesłuchiwany zeznał, że niesnaski rodzinne, a w szczególności złe traktowanie ze strony własnych dzieci, „obrzydziły mu życie i dodał, że co się raz nie udało, uda się z pewnością po raz drugi". Na razie zatrzymano go w aresztach „pod telegrafem".

Z kroniki podgórskiej. (Posiedzenie komisyi przeciwcholerycznej. — Aresztowanie złodzieja.) Posiedzenie komisyi, celem obmyślenia środków na wypadek zawleczenia cholery, złożonej z władz autonomicznych, wojskowych i politycznych, odbyło się dzisiaj o godzinie 12 w południe.

Policya aresztowała dzisiaj rano Abrahama Blichmanna lat 20, zamieszkałego w Krakowie w chwili, gdy jednej z kupujących pań usiłował wykraść z kieszeni portmonetkę z pieniądzmi. Blichmann, który kilkakrotnie karany był za podobne sprawki, znany jest organom policyjnym, jako nałogowy kieszonkowy złodziej. Po przeprowadzeniu śledztwa odstawionym zostanie do sądu.

Balon pruski w Królestwie. O balonie pruskim, który spadł onegdaj w pobliżu Łodzi, donoszą gazety łódzkie jeszcze następujące szczegóły: Na miejsce, gdzie balon spadł, zbiegli się włościanie oraz dano znać naczelnikowi powiatu łaskiego i policmajstrowi w Pabjanicach. Badani przez władzę, pasażerowie balonu oświadczyli, że dwaj z nich są oficerami sztabu generalnego z Berlina, trzeci zaś — inżynierem-topografem. Wczoraj zrana wyjechali oni z Berlina i wiatr zapędził ich pod Łósk.

Znalezione jednak w koszu balonowym dowody świadczą o czem innem, mianowicie: znaleziono plany topograficzne różnych miejscowości w Królestwie, mapkę gub. kaliskiej. fotografie: Kalisza, Sieradza, Zduńskiej Woli, Łęczycy, Ozorkowa i innych, z różnemi uwagami, oraz zdjęcia z lotu balonem Kalisza i Sieradza. Niektóre notatki pisane są kluczem.

Dowody te odesłano do sztabu generalnego do Warszawy, a pasażerów pruskich odstawiono wraz ze szczątkami balonu do Łasku, gdzie ich osadzono pod strażą przy kancelaryi naczelnika powiatu.

Odpowiedzialny redaktor:
Konstanty Srokowski.
Wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 30 sierpnia. (Giełda południowa.) Marki 117·48. Renta majowa 93·70. Renta koronowa węgierska 91·80. Akcye austr. zakł. kred. 666·50. Akcye węg. zakł. kred. 863·—. Akcye Anglobanku 317·75. Akcye Unionbanku 624·—. Akcye Bankvereinu 555·50. Akcye Länderbanku 537·50. Akcye kolei państwowych 752·—. Lombardy 118·75. Akcye fabryki broni 725·—. Akcye tytoniowe 387·—. Alpiny 756·75. Rima-Muranyi 695·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2812·—. Losy tureckie 258·50. Ruble 254·25. Akcye galic. Banku hipotecznego 0·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 30 sierpnia. (Giełda poranna.) Akcye kredytowe 209·25. Tow dyskontowe 185·—.

Usposobienie: dość silne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 30 sierpnia.

4-procentowa renta rosyjska 93·50 rb.; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 495·— rb.; 5-proc. pożyczka I. emisyi 369·— rb; 4½-procentowe listy zastawne 94·16. 4-procentowe listy zastawne 91·95 rb.; 5-procentowe listy miasta Warszawy 92·35 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy —·— rb.; akcye łódzkie 88·75 rb. akcye Banku handlowego warszawskiego 429·50 rb. Cukrownie 360·— rb.; Starachowice 176·50 rb.; Lilpop 132·50 rb.; Rudzki 600·— rb.; Zawiercie 369·— rb. Żyrardów 278·— rb.; Putiłów 156·75 rb.; Berlin 46·1.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 30 sierpnia.

Pszenica na październik 9·88 do 9·84; pszenica na kwiecień 10·09 do 10·10; żyto na październik od 7·28 do 7·29; żyto na kwiecień 0·— do 0·—; owies na październik od 7·79 do 7·80; owies na kwiecień 0·— do 0·—; kukurudza na sierpień 0·— do 0·—; kukurudza na maj 5·77 do 5·78; rzepak na sierpień —·— do —·—.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie słabe, pięknie.

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 maja 1910 włącznie (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12.12 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.07 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6·05 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk i do Ickan (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa i Stryja)
6·45 r. (posp.) do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.
7.15 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
8.00 r. (osob.) do Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
10.30 rano (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.53 pop. (pospieszny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła i Nowego Sącza.
3.45 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
5.32 wiecz. (osob.) do Rzeszowa.
7.15 wiecz. (miesz.) do Tarnowa.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Nowego Zagórza, Żywca, Gorlic, Przemyśla i Tarnopola.
8.38 wiecz. (pospiesz.) do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Podwołoczysk i Lwowa
10.35 wiecz. (osob.) do Lwowa, Wieliczki, Jasła, Rzeszowa, Przemyśla i Stryja.
11·10 w nocy osob. do Wieliczki.
11·50 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

12·40 w nocy (posp.) z Czerniowiec.
3.32 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.07 r. (osob.) ze Lwowa, Przemyśla, Chyrowa, Nowego Zagórza i Rozwadowa.
6.00 r. (osob.) z lini tranwersalnej od Nowego Zagórza, Jasła, Nowego Sącza.
6.49 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.28 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7.55 r. (osob.) z Oświęcima.
8.25 r. (osob.) z Tarnowa. Kursuje od 1 czerwca do 30 września włącznie.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.00 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.12 pop. (osob. sez.) z Tarnowa w niedziele, czwartki i święta.
1.27 pop. (osob.) ze Lwowa, Sącza, Jasła.
2.04 pop. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
2.22 pop. (pospieszny) ze Lwowa.
3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4.45 pop. (osob.) z linii transwersalnej od Sambora, Nowego Zagórza przez Suchę.
5.45 wiecz. (osob.) z Tarnowa.
6.10 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
6.22 wiecz. (osob.) z Podwołoczysk
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8.10 wiecz. (posp. sez.) z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9·25 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk i Ickan
10.10 wiecz. (posp.) ze Lwowa. Kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie.
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

L. 70216/910 5888 3 3

B. a.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy skrzydła przy szkole Sztuk pięknych w Krakowie, odbędzie się w Budownictwie miejskiem oddział A. rozprawa zapomocą ofert pisemnych **dnia 5 września b. r.** o godzinie 12 w południe.

Plany, kosztorysy i warunki można przeglądać w rzeczonem biurze w godzinach urzędowych.

Oferty wniesione po terminie lub nie sporządzone według wzoru, nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 20 sierpnia 1910.

Potrzebni zdolni, samodzielni

elektromonterzy

Oferty pisemne do biura dzienników ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 6110 1 3

Pokój kawalerski

zaraz do wynajęcia. Ulica Długa 78, I piętro, na lewo. 6107 1 2

Dwóch studentów

z zamożniejszych domów, przyjmie się na stancyę. Ulica Długa 78, I piętro, na lewo. 6108 1 2

Do wynajęcia

w ruchliwem miejscu, sklepy na różne handle, jeden sklep nadający się na restauracyę i handel. Wiadomość przy ulicy Wielopole przed mostem kolej. u stróża domu. 6071 1 3

WPISY

do I i II kl. gimnazyum realnego im. St. Konarskiego (Kolegium XX. Pijarów) z prawami szkół publicznych, odbywają się codziennie od godz. 10—12 przed południem i od 3—5 po południu. Egzamina wstępne do kl. I odbędą się dnia 3 września b. r. 6093 1 5

Koncypienta

zdolnego, zupełnie rutynowanego, poszukuje adw. **Dr Lauterbach w Dąbrowie.** 6067 1 3

W pierwszej konc. przez c. k. Namiestnictwo

Szkole kroju i szycia

przy ul. św. Krzyża l. 7,

kurs najłatwiejszego francuskiego kroju systemu Worth'a, zacznie się dnia 5-go września i dni następnych od 9 rano do 12 i od 3 po połud. do 6. Dla niezamożnych panienek opłata zniżona. 6086 1 3

Kto szuka pożyczki

wekslowej lub hipotecznej,

kto ma kapitały do ulokowania,

zechce się zgłosić pod adresem: **Fach pocztowy Nr 105, Kraków, główna poczta.** 6106 1 3

Mleko bułgarskie i kefir

z dostawą do domów. Podziękowania do przeglądnięcia w księdze zakładu. „Laktol" Podwale 5.

6066 1 0

Mleczarnia we Wrocance

p. Tarnowiec pod Jasłem, może dostarczyć codziennie od 5 do 15 kg. masła deserowego w najlepszym gatunku po cenie 2·70 za 1 kg. 6078

Panna inteligentna

skromna, z krawieczyzną, szuka miejsca bony, zarządczyni domu lub innego zajęcia zaraz. — **A. K.** poste rest. **Dobczyce.** 6082 1 3

Panna

z handlu bławatnego, uzdolniona w swoim zawodzie, znajdzie miejsce od 1 listopada. Oferty listowne, Henryk Mikołajewicz, ulica Sienna 7. 6098 1 5

Panna

mająca praktykę biurową, pisząca biegle na maszynie, poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia **Z. W. 100.** poste rest. **Kraków.** 6112 1 4

Panna

do biura na pół dnia (popoł.) potrzebna zaraz. Żadne pismo i znajomość prowadzenia ksiąg pożądana. Oferty adresować pod „Pracowitość" poste rest. Kraków. 6113 1 3

Nadzwyczaj ładny pokój

frontowy z widokiem na „Wawel" i plantacye elegancko umeblowany, wraz ze światłem elektrycznem i na żądanie z pościelą i łazienką jest zaraz do najęcia. — Ul. św. Gertrudy 24, III piętro, drzwi na lewo. 6103 1 3

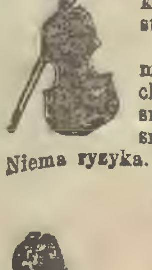
Mleczarnia dworska w Dr[illegible]

p. loco, poleca masło deserowe oraz i [illegible] henne po przystępnej cenie. 60[illegible] 1 3

Na pensyonat w Zakopanem

poszukiwany jest odpowiedni lokal, lub już istniejący pensyonat podnajmę na sezon roku 1910, ewentualnie na dłużej. Zgłoszenia upraszam: Zakopane, Bystre do Kuźnic 15, dla Józefy O. 6076 1 2

Bezpłatnie



wysyłam każdemu swój wielki obficie ilustr. główny katalog z przeszło 3000 odbitek **mocnych, dobrych i tanich** wyrobów wszelkiego rodzaju. C. i k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD,** dom wysyłkowy wyrobów muzycznych, Brüx Nr 2943 (Czechy). Skrzypce dla uczniów, bez smyczka po 4·80, 5·50, 6·—, 6·80 K, smyczki po 0·80, 1·—, 1·40 1·80 K. **Niema ryzyka.** Dozwolona wymiana lub zwrot pieniędzy. 5923

Kołnierz stojący K 1·25
Kołnierz stojący wykładany . . K 1·75

Bez prania zawsze czyste

Mankiety para 2·50 K

kołnierze i mankiety

Nowym sposobem impregnowane zwykłe kołnierze i mankiety posiadają tę zaletę, że nie potrzeba ich prać i prasować, wystarcza zmyć mokrą gąbką i zaraz użyć. — Oszczędność na praniu i trwałości. — Zawsze czyste. — Niezbędne w podróży. 5616 3 5

Wyłączne zastępstwo na Kraków

A. Skórczewski i Polakiewicz, Kraków, Floryańska 13.

Do większej fabryki **potrzebny**

zdolny korespondent.

Warunki: Chrześcijanin, lat 23—26, stan wolny, zupełna biegłość w języku **niemieckim i polskim** w słowie i piśmie, tudzież gruntowne ogólne i kupieckie wiadomości, stenografia, piękne pismo, chęć, pilność i uzdolnienie do samodzielnej pracy. Później prawdopodobnie podróż.

Szczegółowe zgłoszenia z fotografią i odpisami świadectw przyjmuje pod **W. V. 9157** ekspedycya ogłoszeń Rudolf Mosse w Wiedniu, 1, Seilerstätte 2.

Dla obopólnego uproszczenia sprawy należy przysyłać zgłoszenia tylko takie, które tym wymogom ściśle odpowiadają. 5959 2 2

Apteka w Starym Sączu

do sprzedania wraz z domem. Wiadomość: Kraków, apteka pod Koroną. 5877 3 3

Mężczyzna starszy o rozległych znajomościach, obeznany z wszelkiemi gałęziami handlu i przemysłu, szuka posady korespondenta w języku polskim lub niemieckim. **L. G.** poste rest. **Kraków.** 5884 4 4

Obiady konkurencyjne

prywatne od 90 hal. wzwyż. — Ulica Długa 21, II piętro. 5901 3 15



Samoczynne zaopatrywanie się w wodę z głęboko położonych źródeł urządza Największy i najstarszy słowiański zakład

ANT. KUNZ

c. k. dost. dworu Hranice Morawa-Austrya.

Prospekty gratis i franko.

2414 44 50

Pensyonat „Podlasie"

Kraków, ulica Loretańska 4.

Pokoje z komfortem urządzone, na doby, tygodnie, miesiące. — Oświetlenie elektryczne —. Łazienka. — Kuchnia wyborowa.

Tamże wydaje się obiady w domu i na miasto. 5909 3 14

Zdolnego piwnicznego

z lepszą płacą, poszukuje większy handel wina we Lwowie. Zgłoszenia tylko listowne pod **„Piwniczny"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5936 3 3

Uczeń szkół średnich

znajdzie wygodne umieszczenie w najzdrowszej okolicy miasta, w pobliżu dwóch gimnazyów i szkoły realnej. Opieka rodzicielska, wikt zdrowy i obfity, a na żądanie pomoc w naukach na miejscu. Ul. Batorego 20, II piętro na lewo. 5912 3 5

Pp. studentów

przyjmuję na stancyę **H. K.** ul. Lenartowicza l. 9, parter, (w pobliżu gimnazyum III) Kraków. 5908 5 5

Poszukuje się 5938 5 6

spólnika

do większego interesu w Krakowie, bardzo dobrze prosperującego, przynoszącego najmniej 20 do 40% rocznie. Kapitał potrzebny 15 do 20.000 koron. Lokacya kapitału zagwarantowana. Zgłoszenia pod **J. S.** poste rest. **Kraków,** tylko okazicielowi kwitu inseratowego Nr 10.

Studenci

szkół średnich, z dobrego domu, znajdą umieszczenie przy Inteligentnej rodzinie; troskliwa opieka zapewniona: na życzenie konwersacya niemiecka i nauka, fortepian na miejscu. — K. Musil, Kraków, ulica Pędzichów 19, I piętro. 5940 5 5

Pokoje dla panienek

wspólne i oddzielne z utrzymaniem i zapewnioną opieką. Krupnicza 10, II p. 5942 3 5

Lokomobila

parowa o sile 8—10 koni i rower motorowy z bocznym wózkiem tanio do sprzedania. Maurycy Gertler, Kraków, Zwierzyniecka 17, tel. 2062/VIII. 5947 3 6

Uczniowie

gimnazyalni, z dobrego domu znajdą wzorowe pomieszczenie w rodzinie pr. gimn. przy ul. Staszica (w pobliżu gimn. Sobieskiego). Wiadomość w „Tęczy" ul. Karmelicka 1. 5949 3 5

Książki szkolne

do wszystkich zakładów naukowych — poleca

Księgarnia G. Gebethnera i Spółki

Rynek (naprzeciw odwachu). 5965 2 3

Jan Ihnatowicz

w Krakowie - - - Sukiennice 26

poleca: 3911 27 0

Prawdziwe Mleko ogórkowe 1 kor.
Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.
Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.
Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

Odznaczone srebrnym medalem c. k. Ministerstwa handlu.

Do wydelikacenia i upiększenia twarzy. Znakomite, prawdziwe, naturalne. Oprócz sklepów własnych wszędzie do nabycia. Żądać wyraźnie tylko wyrobu

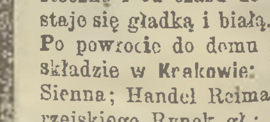
JANA IHNATOWICZA.



Czuła cera Pań

doznaje wielkiego uszczerbku szczególnie na wycieczkach, w podróży itd. w gorącej porze roku od wydzielin potu, od kurzu i od ukłucia owadów. Tu okazuje się znany środek toaletowy „Eau de Florence" Corsiniego dobrodziejstwem. Zwilża się nią chusteczkę i od czasu do czasu czyści się twarz, a przez to orzeźwiają się nerwy, a skóra staje się gładką i białą. **Pielęgnowanie piękności podczas przechadzki!** Po powrocie do domu nie zapomnieć o umyciu się jeszcze wodą florencką. — Mają na składzie w Krakowie: Drogerya Arnolda Reifera ul. Grodzka 35; Zopotha i Ski ul. Sienna; Handel Reima i Ski Rynek gł.; Handel Weindlinga ul. Grodzka 26; P. Wierzejskiego Rynek gł.; w Podgórzu: Droguerya pod „Gwiazdą". 5393 1 2

Wyborne brzytwy Solingen.



Za każdą u mnie nabytą brzytwę daję zupełne poręczenie, gdyż wszystkie są kute z najlepszej stali angielskiej, ręką ostrzone, na włosek obciągnięte, gotowe do natychmiastowego użytku. :: ::

Nr 8701. Czarno poler. okładki, 1/4 wklęsła, 4/8 szer., z etui 1·70 K
„ 8702. „ „ „ 1/2 „ 4/8 „ „ „ 2·20 „
„ 8706. „ „ „ 3/4 „ 4/8 „ „ „ 2·80 „
„ 8707. „ „ „ 1/4 „ 4/8 „ „ „ 3·20 „
„ 8713. Świetne naślad. kości słon. 1/2 „ 5/8 „ „ „ 2·60 „

Bardzo wielki wybór brzytew, garniturów i przyborów do golenia znajduje się w mym katalogu głównym z 3000 odbitek, który na żądanie wysyła się każdemu za darmo, opłacony. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości c. i k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD,** dom wysyłkowy, Brüx Nr 2955 Czechy. 5925

Rządowo uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 26 69 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normaln z przepisu Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Akademik rutynowany korepetytor, poszukuje guwernerki lub biurowego zajęcia. Akademik poste rest. Pilzno. 6000 2 3

PP. Studentów lub Panienki

przyjmę na mieszkanie z całem utrzymaniem i troskliwą opieką. — Wiadomość: ul. Szlak 29, II piętro, drzwi na lewo (front). 5987 4 6

Uczniowie

znajdą wygodne umieszczenie i troskliwą opiekę. Felicyanek 15, II p. 5954 4 5

Parcelę

z frontem do słońca, około 80 sążni w Dz. IV, sprzedam. Zgłoszenia pod **„Parcela"** poste restante **Kraków.** 5977 4 5

Pomocnik drogueryjny poszukuje posady od 15 września lub 1 października. Zgłoszenia pod **Droguista Z. S.** poste rest. **Zakopane.** 5955 2 4

Dla pp. studentów

mieszkanie wraz z całem utrzymaniem i pomocą w nauce w razie potrzeby. Kobylańska, Krowoderska l. 39, II p. 5986 2 2

W Podgórzu do wynajęcia

tanio od 1 października:

3 lub 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, spiżarnia, II piętro; 2 lub 1 pokój, kuchnia, przedpokój, łazienka, II piętro; 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, spiżarnia, I piętro; 1 pokój, kuchnia, przedpokój, I piętro. Wiadomość u p. Kleina w Podgórzu, Podskale l. 1. 5993 2 3

Winogrona stołowe.

Polecam przewyborne wielkie, słodkie winogrona chasselas czerwone i białe, 5 kg. koszyk 4 korony, opłatnie za zaliczką. **Aleksander Schwarz, Nagykikinda,** Węgry. 5958 3 3

Parcela Krakowie w dziel. XII za 10.400 kor. i połowa realności za 18.000 kor. zaraz do sprzedania. Nadzwyczaj korzystny interes. Wiadomość: „Informator", Wiślna 2. 6018 2 3

Uczennica prof. Lalewicza

udziela lekcyj fortepianu, sumiennie i przystępnie. Zgłoszenia okazicielce legitymacyi l. 36 poste restante Kraków. 6010 2 3

Pokój elegancki z przedpokojem na I piętrze, front., słoneczny, dla starszej osoby, z utrzymaniem, zaraz do wynajęcia. — Ulica Loretańska 8, drzwi 4. 6014 2 2

Willa w Prądniku Białym

z 4 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, klozetu, wodociągu, piwnic, strychu, lodowni, stajni, stodoły, w ogrodzie położona, ewentualnie z gruntem, do wydzierżawienia. Wiadomość w kancelaryi adw. **Dra Aleksandra Lachsa w Krakowie,** ul. Grodzka l. 15, 6012 2 3

Bulion z drobiu

bardzo dobry, 1 kg. po 9 i 10 koron, wysyła **Dyonizy Chrabąszcz, Kraków,** Floryańska 23. 6017 2 6

Dwie lub trzy panienki

znajdą wygodne umieszczenie u wdowy po wyższym urzędniku. Mieszkanie piękne, słoneczne, wikt smaczny i obfity, opieka troskliwa, cena umiarkowana. — Wiadomość ul. Batorego l. 1, oficyny, I piętro, drzwi 29. 6013 2 3

8000 koron

jest do ulokowania na I lub II hipotekę. — Wiadomość: Zwierzyniec, ulica Kościuszki 15, B. Jankowski, od 2—3 po południu. 6049 2 3

Księgarnia D. E. Friedleina

otrzymała na skład główny i poleca

Jan Świerk

T. S. L.

Zaczęta i nieskończona nić.

Cena koron 2·—. 6088 1 3

Pokój

z obsługą, elegancko umeblowany, frontowy, na parterze, jest zaraz na dłuższy czas do wynajęcia. Wiadomość: Podwale l. 3, parter, na lewo. 6081

Dla amatorów!

Rogacze: jeden 2 1/2 letni (o jednym rogu na środku głowy), jeden tegoroczny i sarna 2 1/2 letnia, bardzo obłaskawione z dziećmi, tanio do sprzedania. Wiadomość: Antoni Zemla, Podgórze, ul. Kraszewskiego l. 23, Zabłocie. 6046 2 3

Dla panienek!

Duży, słoneczny pokój, w śródmieściu, z całem utrzymaniem. Warunki przystępne. Ul. św. Jana 30, II p. 6079 1 [illegible]

Potrzebne są uzdolnione

staniczarki i spodniczarki

Kraków, ul. Karmelicka l. 16, I p., **„Wanda".** 6048 2 3

PP. Studenci

znajdą mieszkanie z utrzymaniem. Krupnicza 16, parter, oficyny. 5870 3 3

Bery jesienne w koszykach 5 kg. rozsyła opłatnie Zarząd ogrodu w Przyszowej, p. Limanowa, za zaliczką **2 K 40 h.** 6027 2 3

Rutynowany

urzędnik biurowy

potrzebny. Zgłoszenia: Zarząd browaru w Dzikowie, p. Tarnobrzeg. 6032 2 3

Osoba starsza

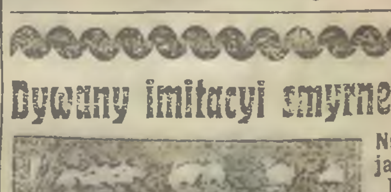
inteligentna, poszukuje sklepiku z pieczywem lub naftą z kaucyą, od 1 lub 15 września. Zgłoszenia **Z. M.** poste rest. **Kraków.** 6056 2 2

Panna z ukończonem seminaryum, władająca tak w piśmie jak w słowie, językiem polskim i niemieckim, pisząca biegle na maszynie, poszukuje zajęcia biurowego. — **L. L. 200.** poste rest. **Kraków.** 6057 2 3

Kawaler

Polak, lat 26, przemysłowiec, poszukuje znajomości z inteligentną panną lub młodą wdową w celu matrymonialnym. Do otworzenia fabryki masarskiej potrzebny jest pewien posag. Zgłoszenia z fotografią proszę adresować Stanisław, D. poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 6101 1 3

Dywany imitacyi smyrneńskiej



Nr 2097 Ia jakości z obydwóch stron zupełnie jednakie o rozmaitych deseniach jak: lew, pies myśliwski, rodzina sarny, łabędź, lis, 2 papugi, gnom, tygrys, kozica wykonane w pięknych barwach, 100 cm. szerokie, 200 cm długie, tylko 5·60 K. Nr 2098 taki sam 90 cm szeroki, 180 cm. długi tylko 4·80 K. Bardzo obfity wybór garniturów na stoły i łóżka, kołder flanelowych, watowanych i t. d. **Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.** Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad, Dom wysyłkowy w Brüx Nr 2971 (Czechy).** Główny katalog z przeszło 3000 odbitek na żądanie każdemu za darmo opłacony. 5929

Kurs przygotowawczy

do **egzaminu rachunkowości państwowej,** buchalteryi pojed. i podwójnej, w języku pol. jak i niem. zdawanych przed odnośnemi komis. w c. k. Namiestnictwie, Akademii handlowej i w Wydziale krajowym, został otwarty.

Kandydaci i kandydatki obok teoret. wykształcenia nabędą również doskonałej rutyny w praktycznych wiadomościach. Dla pań osobne godziny. Pomyślny rezultat, egzam. zapewniony. Na kurs można się wpisywać w każdym czasie. Również udzielam lekcyi koresp. handl., bankowej stenografii, kaligrafii i konwersacyi niemieckiej. 6090 1 5

HENRYK GOTTLIEB

zaprzysiężony rzeczoznawca ksiąg handl. przy c. k. Sądzie kraj. i prof. rachunk. państw b. dyrektor banku warszawskiego. Kraków, ul. Dietlowska 68. II. — Telefon 1137.

Hala licytacyjna

c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ul. św. Jana l. 3.

We środę dnia 31 sierpnia 1910 i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedawane: Zegar pendułowy szafkowy, garnitur mebli, lady sklepowe, biurka, stołki, taborety, stoły, szafy, lastro, lampa wisząca, drabinki sklepowe, kasa wertheimowska ogniotrwała, gabilotki szklane, większa ilość obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego, skóry, maszyna do pisania, maszyna do kopiowania, futra, nowa bielizna. — Bliższe szczegóły na tablicach w hali umieszczonych. 6091



Optyk i mechanik, M. Zwilling

Kraków, ulica Sławkowska l. 4.

poleca najtaniej cwikiery, okulary, lornetki ręczne, binokle teatralne, polowe, termometry, dzwonki elektryczne i warsztat reperacyjny. 4661 24 0

A. Holik, Zegarmistrz

w Krakowie, ul. Sławkowska L. 1

uskutecznia reparacye z 1-rocznem poręczeniem i poleca obfity magazyn prawdziwych zegarków genewskich, zegarów wahadłowych, budzików oraz kolekcye zegarów staroświeckich. — Przyjmuje do zamiany stare zegarki i zegary. — **Ceny przystępne znacznie zniżone.**

Praktykanta biurowego

przyjmie Bronisław Krasicki, Kraków, ulica Gołębia l. 16. 6035 1 3

Oddzielne pokoje

z elektrycznem oświetleniem, usługą i całem utrzymaniem dla **starszych uczniów** z lepszych rodzin do wynajęcia

w PENSYONACIE

Zakładu wojskowo-naukowego em. majora A. Kornbergera i K. Moscheniego. Najtroskliwsza opieka i nadzór, ewentualnie pomoc w nauce zapewnione. — Duży ogród, sala konwersacyjna, czytelnia.

„Willa Wenecya“ obok Sokoła w Krakowie. 6072 1 5

„Berson“



są co do jakości i trwałości nieprześcignione: zapobiegają wykrzywieniu obuwia i pośliźgnieniu, a obuwie przez nie zachowuje elegancki wygląd. Uważać na nazwę jako znak

„BERSON“

Dostać można przez wszystkie w państwie handle skór, obuwia i wyrobów gumowych, tudzież w drogeryach. — Hurtownie przez kontrahentów

Sigmund Baer & Söhne

Wien VI/2. 937 1 20

937 15 20

Panienki

uczęszczające do szkół znajdą umieszczenie przy inteligentnej rodzinie, pod przystępnemi warunkami. Fortepian w miejscu. Felicyanek 27, II p., na lewo. 6096 2 5

Pierwsza krajowa parowa pralnia w Krakowie, Groble 21, poszukuje kilku inteligentnych 5998 1 3

panien

do ekspedycyi. Chętne powinny się zgłosić zaraz do biura powyższego przedsiębiorstwa przy placu Groble 21.

c. k. uprz.

Akc. Tow. Bankowe i Kantorów Wymiany „MERCUR“

▫ Filia w Krakowie ▫

Floryańska l. 28

Oddział losowy poleca do najbliższych losowań:

Losy 3% Kredytowe Ziemskie II. E. 3 losowania rocznie. — Najbliższe 5 września **Główna wygrana kor. 100.000**

Losy 2% Serbskie premiowe 3 „ „ „ 14 „ „ „ **frk. 80.000**

Losy Tureckie 400-frankowe 6 „ „ „ 1 października „ „ „ **400.000**

5811 4 5

pojedynczo lub w grupach za gotówkę po kursie dziennym lub na

dowolne spłaty miesięczne.

Prawo gry już od złożenia pierwszej raty! - - Odsetki od losów, procent od pierwszej raty na korzyś nabywcy!

W Zakopanem na Krupówkach

w willi l. 97 vis-à-vis willi „Podlasie“, są do wynajęcia od 1 października b. r. na zimę, pokoje z całodziennem utrzymaniem lub bez. Albo do częściowego wydzierżawienia. Wiadomość u właścicielki w Krakowie, ul. Czysta l. 1, I p. na lewo. 6100 1 2

FRYZYERKA

czesze Panie w abonamencie miesięcznym, jak również do teatru, - na wieczorki, rauty, koncerty. -

Udziela lekcyj czesania

Uskutecznia również

„MANICURE“

O. CZACZKA

Bracka 10, parter na prawo. 6094 1 6

Rodzina katolicka

...tna, przyjmie na stancyę panienki uczęszczające do szkół średnich, zapewniając im troskliwą opiekę. Na żądanie nauka języków i muzyki. Warunki przystępne. Wiadomość: ul. Smoleńska 21, II p., oficyna, na prawo, od 11 do 5 godz. 6105 1 3

w Gimnazyum

prywatnem męskiem

prof. Stan. Jaworskiego;

dla ograniczonej liczby uczniów

zaczyna się nauka szkolna dnia 10 września

Zakład ...

5711 Rynek 17. 3 18

Poszukuje się

obszernego lokalu

frontowego z wystawą przy ulicy Grodzkiej, Floryańskiej lub w Rynku. W razie potrzeby da się odstępne. Zgłoszenia pod **A.** poste restante **Kraków.** 6051

Podaję do wiadomości P. T. Publiczności, iż przyjechałem z Węgier z wielką ilością **melonów,** które mogę sprzedawać po bardzo tanich cenach. Obecnie sprzedaję na **Małym Rynku,** na miejscu hali rybnej. Sprzedaż częściowa i hurtowna. A zatem upraszające P. T. Publiczność o łaskawe odwiedzenie mnie, kreślę się z poważaniem

Harlejczyk z Persyi Babasermes.

6104

Skład fortepianów W. Barabasza

Kraków, Rynek 39, A-B.

dom W-go Fischera — poleca

instrumenta używane po cenach najniższych, tak do **wynajmu** jak i **sprzedaży.**

4655 20 0

Korespondent-buchalter

samodzielna, rutynowana siła biurowa, dobry bilansista, władający w słowie i piśmie doskonale **językiem niemieckim,** piszący biegle na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. Ł. zgłoszenia pod **M. K. M. 3.** poste restante **Kraków,** za okaz. kwitu inser. 6099 1 3

Miód pszczelny

prawdziwą, czystą patokę, z własnej pasieki, świeży, tegoroczny, posyłam za pobraniem pocztowem w 5 kg. blaszankach, wraz z opłatą pocztową i opakowaniem po 6 kor. za 5 kg. **P. Stelmach, Sosnów, p. Siemikowce.** 5786 9 10

Zakopane.

Rygorozant praw, z chlubnemi świadectwami, przyjąłby w Zakopanem guwernerkę lub jakie inne odpowiednie zajęcie za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod **„Rygorozant praw“** poste restante **Dębniki ad Kraków.** 6011 2 3

Przyjmę PP. Studentów

na mieszkanie z całem utrzymaniem. Wiadomość: ul. Szlak 31, parter, pierwsze drzwi na lewo. 5864 5 6

Na czas upałów letnich!!

Aparaty i kapsle

SPARKLETS



francuskie aparaty do natychmiastowego sporządzania wszelkiego rodzaju musujących napojów.

☞ odnośne prospekty i opisy darmo.

Aparaty do rob. wody sod. Maszynki do robienia lodów.

Polecają

REIM i SPÓŁKA -

Kraków, Rynek, Linia A-B. 5355 2 0

Do wynajęcia

od 1 września b. r. 3 pokoje słoneczne, kuchnia, łazienka, przedpokój, spiżarka etc. elektryka, pralnia na strychu z urządzeniem. Topolowa 48. 5507 10 15

Dwóch lub trzech studentów

...najdzie umieszczenie i opiekę u bezdzietnego małżeństwa. Wiadomość w handlu p. Gawlasa, Kraków, Rynek Główny. 5575 9 10

Dla przyjezdnych

lub na czas dłuższy, pokoje z utrzymaniem lub bez. Krupnicza 10, II p. 5584 8 10

Kogokolwiek interesują

następujące pytania: 1) w jaki sposób mogę nauczyć się bez trudu i bez potrzeby kucia słówek i gramatyki na pamięć, a nawet bez powtarzania lekcyj w domu, języka

angielsk., franc., niemieck., włoskiego lub rosyjskiego

tak, abym mógł biegle i poprawnie rozmawiać, czytać i pisać? 2) czy mogę dojść do tego celu w ciągu 6 do 8 mies. biorąc po trzy godziny tygodniowo lub w ciągu 3 do 4 miesięcy, biorąc godzinę codziennie? 3) czy jest możliwem, ażebym w ciągu 5 do 6 tygodni nauczył się tyle, abym mógł udać się w podróż? 4) czy jest możliwem, ażeby nauka obcych języków sprawiła mi raczej rozrywkę, niż wytężającą i nudną pracę? 5) czy podczas wykładów nauczyciele Instytutu Berlitza rzeczywiście wyłącznie używają języka uczyć się mającego, a wszystko jednak jest jasnem i zrozumiałem? 6) czy każdy nauczyciel Instytutu Berlitza wykłada jedynie swój język ojczysty? 7) czy lekcyj udziela się doprawdy od 8 rano aż do 9 wieczór? 8) czy można ewentualnie pobierać lekcye u siebie w domu, lub w Instytucie zupełnie osobno i w ścisłej dyskrecyi? Zechce zażądać bliższych wyjaśnień lub prospektu w biurze Instytutu **The Berlitz Schools of Languages w Krakowie, przy ul. św. Jana 3, I piętro.** 5687 6 0

Inteligentne panienki

przyjmuje na mieszkanie. Pokoje piękne, z wszel. wygodami, łazienką, wikt wyborny na maśle, opieka należna, konwers. franc. niem, fortepian, warunki przystępne. Zgłoszenia uprasza się wcześniej. Stefania Łapszów z Trembeckich Zwilling, Biuro nauczycielskie, Kraków, Szewska 20, II p. 5585 10 12

Masło

deserowe i kuchenne, wysyła pocztą mleczarnia **Jana Kędziora w Borzęcinie.** 5647 3 3

PP. Studenci

znajdą wygodne umieszczenie z całem utrzymaniem. Stancya znana z troskliwej rodzicielskiej opieki i zawsze pomyślnego wyniku w naukach. Warunki przystępne. — Zgłoszenia pod **G. C.,** Kraków, ulica Podzamcze 3 parter na prawo. 5676 7 7

Mieszkanie

dla pań i panienek, stałych i przejezdnych, z utrzymaniem lub bez. Marya Denker, Kraków, ul. Sobieskiego l. 19, I p. 5718 6 6

Bieliznę Damską i dla Panienek

webową — szyrtyngową — batystową — oraz trykotową **Prof. Dra G. Jaegera.**

Kompletne wyprawy ślubne poleca w ogromnym wyborze po cenach najniższych. 3933 36 0

Marya Prauss - Kraków - Rynek 7.

PENSYONAT „JAGIEŁŁY“

dla uczniów szkół średnich

położony jest w pobliżu gimnazyów i szkoły realnej. Opieka **rodzicielska zapewniona; pomocy słabszym uczniom udzielają fachowi profesorowie,** Przygotowuje się prywatnie do poszczególnych klas szkół średnich. Udzielaną bywa również nauka śpiewu, gry na fortepianie i języków.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd pensyonatu w Krakowie, ul. Karmelicka 62, parter na prawo. 5722 2 2

Przeciw nudnościom podczas jazdy koleją!!

CITRONA CITRONERVIN

niezbędny podczas jazdy koleją. - - - - - Cena flaszki 2·50 koron.

- - - - Przeciw chorobie morskiej - - - -

CITRONA NAUTICONIN

świetnie wypróbowany środek chroniący od choroby morskiej. Cena flaszki 5·— koron.

Orzeczenie profesora c. k. Uniwersytetu Dra Einga

z 10 czerwca 1910 roku:

Miałem możność polecić pewnej pacyentce „Citrona Nauticonin“ przeciw nudnościom podróży morskiej i osiągnąłem tym środkiem świetny skutek. 5530 4 15

Skład główny: **Apteka J. Pserhofera, Wiedeń I., Singerstrasse 15.**

TANIE i OZDOBNE OGRODZENIA



HUTTER i SCHRANTZ, TOW. AKCYJNE, WIEDEŃ i PRAGA

Pierwsze austr. węg. ces. i król. wyłącznie uprzywil. fabryki wyrobów siatkowych.

Cenniki i kosztorysy wysyła darmo i opłatnie zastępstwo dla Galicyi firma

D. KURZMANN, Kraków, Mostowa 10. Telefon 361.

Polecamy ogrodzenia siatkowe, druciane i sztachetowe kute, bramy siatkowe lub kute, pawilony, altany, werandy, okna, ganki, siatkowe ochrony do drzwi i okien, drut kolczasty i taśmowy pocynkowany i t. p. w zakres wchodzące przedmioty. Jako specyalności dostarczamy tanio siatki druciane, cynkowane, stosowne do ogrodzeń placów do gry „Lawn Tennis“, ogrodów, łąk, lasów i t. p. 4727 9 0

W. BAZES

Kraków, Rynek gł. (Krzysztofory)

poleca

Szkło czeskie i francuskie

Porcelanę i Fajansy od najozdobniejszych do najtańszych. Wyłączna sprzedaż na Kraków porcelany firmy „Haviland-Limoges“.

Lampy naftowe stojące i wiszące firmy „R. Dittmar i Bracia Brünner“ T. A. Wiedeń.

Lampy elektryczne z pierwszorzędnych fabryk. Najtańsze źródło dla świeczników kryształowych.

Flaszki utrzymuje stale na składzie, różnego rodzaju, „Tow. akc. dla przemysłu szklanego“ dawniej Friedr. Siemens Neusattl-Elbogen (Czechy).

Specyalności: urządzenia hotelowe, kawiarniane, restauracyjne, oraz wyprawy ślubne.

☞ **Znacznie taniej niż w składach wiedeńskich.**

Udzielam kredytu

względnie daję na wypłat bez doliczenia nadwyżki. 6064 1 30

Mundant

rutynowany, piszący na maszynie, poszukuje zaraz odpowiedniej posady. Zgłoszenia: „Praca“ poste restante Jordanów. 5739 10 10

Panienka

znajdzie umieszczenie z całem utrzymaniem. Konwersacya niemiecka bezpłatnie. Fortepian na miejscu. Ulica Niecała l. 1, II piętro. 5889 10 10

Wdowa

po wyższym urzędniku, przyjmie kilka panienek na stancyę z całem utrzymaniem, za umiarkowaną cenę. Fortepian na miejscu. — J. W. Kraków, ul. Kanonicza 4, III p. 5747 6 6

Mleko dla dzieci rannego udoju od krów szczepionych.

Liczne podziękowania »LAKTOL« Podwale 5.

6065 1 0

Potrzebna zaraz subjektka

z dobremi świadectwami do magazynu konfekcyi damskiej. Zgłoszenia A. B. Nr 226 poste rest. Kraków. 5755 5 5

Kupuje używaną garderobę męską, damską i futra, płacąc najwyższe ceny. Proszę zawiadomić korespondentką. **S. Katzner,** Kraków, Dietlowska 77. 5771 5 12

Trzech lub czterech studentów

ze szkół średnich znajdzie umieszczenie i opiekę przy inteligentnej rodzinie. Kraków, Karmelicka 22, drzwi na lewo II p. 5779 5 6

Magazyn konfekcyi dziecięcej i strojów damskich

LOTTI KORALL

w Krakowie, ulica Grodzka l. 9

poleca na sezon obecny konfekcyę dziecięcą dla chłopców i dziewcząt, także szlafroki, spodnice, bluzki, halki i t. d. 5886 1 24

Uczniowie szkół średnich

znajdą umieszczenie wraz z całem utrzymaniem i rodzicielską opieką, w inteligentnym domu urzędniczym. Stół zdrowy, smaczny i obfity. Fortepian w domu, warunki przystępne. Na żądanie pomoc w naukach przez rutynowaną siłę. Zgłoszenia Kraków, ul. Floryańska 4, II piętro, drzwi Nr 4, osobiste od 10 do 12 rano i od 3 do 6 po południu. 5779 5 5

Pokój do wynajęcia

na stałe lub dla przejezdnych, również przyjmę inteligentne studentki lub studentów na wikt i mieszkanie. Tamże meble, para kolczyków brylantowych i pierścień brylantowy do sprzedania. Ul. Czysta 11, II piętro, na prawo. 5778 4 5

I klasa gimnazyalna

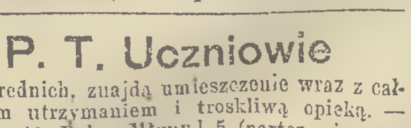
Będąc zmuszona dla zdrowia mego synka zimować w górskiej okolicy, przyjęłam wytrawnego pedagoga w celu przygotowania syna przez bież. rok szkolny do egzaminu do II. kl. gimn. i poszukuję chłopca do wspólnej z nim nauki. Zapewniam troskliwą, macierzyńską opiekę i zdrowe utrzymanie. Adres: Śląsk austr. Wisła, Janina Szatrowska, wdowa po lekarzu. 5795 5 6

P. T. Uczniowie

szkół średnich, znajdą umieszczenie wraz z całkowitem utrzymaniem i troskliwą opieką. — Wiadomość: Dolne Młyny l. 5. (parter, pierwsze drzwi na prawo). 5799 5 5

Floberty Teschings

wybornie ostrzelane, najlepszej jakości, poleca **c. i k. nadw. dostawca HANS KONRAD, Brüx Nr 2979 (Czechy).**



Nr 142. Kanciasta lufa do rozkładania, oprawa z drzewa orzechowego z bokami, wyciągacz patronów, zamek bezpieczeństwa, gładka lufa około 50 cm. długa, 6 mm. lub 9 mm. kalibru 14 K. Tańsze floberty Teschings z dobrze przymocowaną lufą 9·50, 9·80, 11·20 K. Proszę zażądać mego obficie ilustr. **katalogu głównego, obejmującego bardzo wielki wybór wszelkich rodzai broni i przyborów do polowania. Wysyła się go każdemu za darmo opłacony. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.** Wysyłka za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. 5932

Wdowa

po urzędniku kolejowym, przyjmie od 1 września na mieszkanie i wikt studentów szkół średnich. Sumienna opieka i zdrowa kuchnia zapewnione. M. A. Zacisze 6, parter na prawo. 5850 6 6

PENSYONAT „POLONIA“

Straszewskiego 26.

(vis á vis Uniw. Jagiel.) wysoki parter, poleca pokoje z komfortem urządzone na dłuższy i krótszy czas. Tamże obiady w domu i na miasto. 5806 9 25

Uczeń

z inteligentnego domu, z niższego gimn. lub szkoły realnej, znajdzie umieszczenie i staranną opiekę. Plac Szczepański 7, II piętro, drzwi Nr 9, ustnie lub listownie. 5341 5 5

1 lub 2 panienki

uczęszczające do szkół średnich lub seminaryum, znajdą umieszczenie u obywatelskiej rodziny. Pomoc w naukach na żądanie w miejscu przez rutynowaną nauczycielkę. Bliższa wiadomość: Zwierzyniecka l. 11, I piętro. 5853 3 4

Raki! Sok malinowy!

opłacone, za zaliczką, żywe raki, 60 raków wielkich kor. 8·50; 80 raków średnich kor. 6·50; sok malinowy litr po 80 h., **B. Kaphan, Buczacz.** 5881 2 2

Rządca dóbr

w sile wieku, żonaty, z chlubnemi świadectwami z kraju i zagranicy, znający się na leśnictwie, poszukuje posady od 1 października. — Zgłoszenia pod **H. G.** poste rest. **Krasiczyn** 5882 3 4

Pokój

duży, z osobnem wejściem, elegancko umeblowany, tanio, całorocznie do najęcia. Garncarska 14, II p. 5918 3 6

WYPRAWY

dla 5885 3 12

Młodzieży szkolnej

poleca

Kazimierz Niesiołowski

Kraków, Sukiennice l. 24, 25.

Ceny bardzo niskie.

Pełny i piękny biust

nadaje na pewno i na zawsze mój wypróbowany przezemnie sam i od 12 lat używany ze skutkiem środek Pani **N. Jilek, Ołomuniec II.** Proszę zwrócić się do mnie z zaufaniem, jako do kobiety kobieta. Nie używam krzykliwej reklamy, lecz pisemnie ręczę, że znajdzie właścicielka wynalazku, za skutek w każdym wieku. Listy tylko z ciekawości niepożądane. Na odpowiedź załączyć 2 marki po 10 h. Wysyłam stale do najsłynniejszych artystek i pań z wysokiej szlachty. 5846 4 5

Raki

co dzień ze świeżego łowu, wysyła opłatnie, za zaliczką, ręcząc, że nadejdą żywe: 80 raków na zupę 7 K, 60 raków olbrzymich K 8·50, 40 raków solo K 12·10 **D. Kiewitz, Podwołoczyska 5.** 5845 8 16

SUKNA,

lodeny i modne materye na ubrania poleca

Karol Kocian

skład sukna w Humpolcu (Czechy).

Próbki opłacone. Ceny fabryczne. 6093 1 0

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.